RZUT OKA
NA DAWNOSC
LITEWSKICH NARODOW
I ZWIĄZKI ICH
Z HERULAMI

DOŁĄCZONY

OPISU POŁNOCNEY EUROPY
w KSIĘDZE XXII. 8. AMMIANA MARCELLINA
WYKŁAD PRZECIW NARUSZEWICZOWI

PRZEZ

J. LELEWELA Mazura.

w WILNIE
Drukował nakładem Autora
Józef Zawadzki.
1808.

DZIEŁA TU UŻYTE.

Adamū Histor. Eclesiastica Libri IV. nunc primum edidit Maderus Helmestadi 1670. 4to
Agathias Justiniani Augusti Historia in qua Bellum Persicum, Vandal. Goth. Opere et studio Procopii, Agathiæ et Jornandis, descriptum, continetur Lugduni 1594. 8.
Alfred pod Nestorem i Potockim Fragm. T. IV.
Ammianus Marcellinus edit. Bipont. 1786. T. II. 8.
Duisburg Petri de, Chronicon Prussiæ, Christ. Hartknoch recensuit, notis illustravit Königsberg ,1674. 4*to*.
Dionis Cassii Romanar. Hist. Lib. XXV. excud. Henri. Stephanus 1591. fol.
Einhard pod Potockim Fragment. T. III.
Hartknoch Christoph, selectæ Dissertationes Hist. de reb. Prussicis 1679. 4*to*.
Helmoldi Lubecensis Chroni. Slavorum editio Bangerti, Lubece 1659. 4*to*.
Henrici Letton. Origines Livoniæ Sacræ et Civilis, seu Chronicon vetus a pio quodam sacerdote conscripta, e cod. M. S. recens. J. D. Gruber Francof. et Lips. A. 1740. fol.
Herodoti Halic. Historiarum Libri IX. edit. Wesselingii Amstelod. 1763. fol.
Hormesta pod Nestorem i Potockim Frangm. T. IV.
Jeograf Rawenski pod Potockim T. II.
Jornandes Jordanes patrz Agathias.
Lazius, Wolfgang. De gentium migrationibus Libri XII. Basileæ 1557. fol.
Mannert Conr. Geo. der Grich. und Röm. Nürnberg 1795. 8.
Marcian Herakleota pod Potoc. Frangm. T. I.
Marcin Gallus Kadłubko et Script. Hist. Polonæ vetustissimi Gedani 1749 fol.
Naruszewicz Historya Narod. Polski T. II.-VII.
Nestor Russische Annalen in ihren Slavonischen Grundsprache verglichen, übersezt und erklärt von A. L. Schlözer Th. I. IV. Götting. 1802 1805 8.
Ohther pod Potockim Rech. T. III.
Paweł Warnefryd o Longobardach pod Potockim Fragm.
Pinkerton Recherches sur les Scythes ou Goths Paris 1804. 8. trad. Miel.
Plinius Sec. Hist. Natur. Libri XXXVII. e Bipont. 1783. 1784. T. V. 8*o*. maj:
Pomponius Mela Jsaaci Vossii Hagæ Comitis 1658, 4*o*.

Potocki Jean 1). Recherches sur la Sarmatie L. IV. à Varsovie 1789. 1790 T. III. 8o. maj. 2). Fragments Histor: et Geogr. sur la Scythie et la Sarm. Brunsvic. 1796. 4*to*. T. IV. 3). Histoire primit. des peuples de la Russie S. Petersb. 1802 4*to*.

Saxo Grammatyk Danica Histor. Libri XVI. Francof. ad Men. 1576. fol.

Schlözer A, L. patrz Nestor.

Solin Polyhistor edit. Bipont. 1794. 8*o*. m.

Strabo Rerum Geogr. Libri XVII. recens. J. Ph. Siebenkees. continuavit C. H. Tzschucke Lipsie. Widmanni. 1796. 8*o*. maj T.

Tacit ed. Bipont. 1792. T. IV.

Took Hist. de Russie trad. de l'Angla. p. M. S. Paris 1801. T. VII. 8*o*. maj.

Trebellius Pollio: Historiæ Aug. scrip. sex. ed. Bip. 1787. T. II, 8*o*. maj.

Wulfstan pod Potoc. Fragm. T. IV.

Xiphilini Joan patrz Zosim.

Zosim Historiarum Libri qui exstant: Romanæ hist. scrip. Græci minores studio Sylburgi T. III. Francof. 1590. fol.

RZUT OKA

NA DAWNÖSC

LITEWSKICH NARODOW

I ZWIĄZKI ICH

Z HERULAMI.

Hic glaucis Herulus genis vagatur,
Imos Oceani colens recessus.

Sidon. Apollinar.

Długosz, Stryykowski, Koiałowicz, i wszyscy nasi dzieiopisowie, wiele o Litwie i iéy narodach rosprawiaią; o Prusakach, Erasm Stella, Eneas Sylvius, i inni wiele baią. Eneas nazwisko Brutenów w łacińskim wyrazie znalazł; inni w podziwieniu że w języku Pruskim i Litewskim, wiele łacińskich wyrazów, dziwne polepili twory, sprowadzano imie Prus z Bythynii od Króla tamecznégo Prussyasza, a i to sposobem niepospolitym, bo przez Annibala. Litwa bez wątpienia od *Italii* z dołożeniém tylko przedimka *la*, nazwana tak, przez przybyłégo ze Włoch *Palemona* czy *Libona*, który przed Neronem uchodząc, czy na wygnanie skazany, czy też przed srogoscią Attyli chroniąc się, z Rzymiany po długiéy podróży morzem, do téy okolicy zawitáł, w towarzystwie, *Juliana* z *Ursynów*, *Cezaryna* z *Kolumnów*, *Dorszprunga*...... Inni, sprowadzaią ich za Juliusa Cezara, tám gdzie na Żmudzi zamek *Ploteli* .... Lecz nie skończyło się na tém, nie było zgody o nazwisko *La-italia*, rozmaitych więc czasów, zjawili się bracia *Bruden i Weydewut*; piérwszy Prusom imié, drugi panów nadáł, bo zostawił dwanastu synów, którzy dwanaście Pruskich zarządzali narodów, iako: *Sajmo*, *Ga-*

lindas, i tak daley, i náymłódszy *Litwo* od którégo imié Litwy. *Getowie*, *Alani*, *Cymbry*, *Samagety* wszyscy byli oycami tych narodów, choć, mylnie dopatrzoné posady narodów, ich zwyczaie, były podporami domysłów o początku i przodkach Litwy.

Tymczasem iuż w wieku XVI. weszła w książki pogłoska, że w Meklenburgu, gadaią po Litewsku, czesté powtarzanie przez wielu pisarzy Łotewskiégo w Meklenburgu *oycze-nasz*, rzecz utwierdziło. Hartknoch pilny, surowy a skromny badacz rzeczy Pruskich, wprowadził to *Oycze nasz* do swoich rospraw, i była rzecz dowiedziona, że to, iako Herulski zabytek, Herulów, za przodków Litwy wskazywało.

Zaięty poznawaniem narodów, padłem na te wywody, zdawała się rzecz ukończona. Są przecię wątpliwości. Zamierzywszy sobie wytknięcie tych, przedsięwzięlismy, iak nayk rócéy okazać *naprzod* naydawnieyszé tych strón, gdzie dziś Litewskié narody spoczywaią, znaiomości, aż do zupełnégo wyświécenia tych okolic przez narodowych pisarzy. *Powtóre* zebrać sprawy i obroty Erulów mniemanych przodków Litwy. Nakoniec *potrzecie* podać uwagi tyczącé się wyrodu Litwy od Erulów. Język w tym razie iest iedynym, i w rzeczy samey nayistotnieyszym świadkiem. Nie przemiiámy iednak i zwyczaiów nie tylko Litewskich narodów, ale nawet i tych ludów, których oznaczénié posad, Erulów i Litwę obchodzić powinno, zostawuiąc przez to każdému, ieśli kto zechce, swé zdanié w téy mierze

otwiérać, sami nie śmieliśmy zupełnie rozsądu swoiégo podawać. Poznanié doskonałé ięzyka Litewskiégo z iego bratniémi, stanie się bez wątpienia ostatecznym dowodem i zapewniéniém, lub zniszczéniem Erulskich Litwy zrzódeł. Oby ta przyiemna ciekawość, dała pochop rodakom do wydźwignienia upadłégo i niknącego ięzyka!

I. Jest w północném Europy ustroniu, zaléw morza, iakby łękiem od bieguna północnego, lądem oddzielony, od wielkiégo morza, czy oceanu, ze strony zachodu, ku Niedzwiedzicy, wybiegaiącym lądu stałégo od szczepem odcięty; a trzema głównemi strumże Oceanem, miałkością lub wąskością znakomitemi przesmykami spoiony, zwany pospolicie morzem Baltyckiém. Wybrzeża iego, bardzo nieprędko ciągłégo lądu mieszkaniec rozpoznał. W wieku, w którym potęga Rzymu, i iego Imperatorów szczytu sięgnęła, w wieku złotym dlá nauk, ieszcze zwycięsca świata, o Elbę się opiérał (*Strabo VII.* 2 §. 4.). Nie wstrzymywała atoli stércząca lasami kraina, ciekawości rozgromców świata: zaledwie lat kilka minęło, iuż w Hiszpanie Pompoiusu Meli (III. 4.) znayduiémy, Wisłę, Sarmatów od Germanów, rozgradzaiącą. Na iéy wschodzie upatrzono Wenedów lud w Sarmacyi zasiedziały. Tak właśnie w tychże czasach, ze słuchu, między *Wisłą a Enningią*, Plinius (*IV.* 27.) znaydowáł *Sarmatów*, *Wénedów*, *Scirrów i Hirrów*. Tacyt (*de Mor. Germ.* 45.) w swym opisie Germanii przy uyściu Wisły dopatruie się Estyów, a za niémi na wschód (*de*

Mor. Germ. 46.) knieiobylców Wénédów, i ubożuchnych, w prostocie z łowiectwa żyiących, łudzkich, których bronią strzały tylko, Fénnów. Czyli ci Fennowie maią u tego świetnego pisarza mieyscé Scyrów i Hirrów, czyli mieyscé Enningii zastępować, albo ieszcze gdzieś na wschód czy na północ tych krain leżeli? Są pytania, niewiém ażali rozwiązané. I taką nám znaiomosć tych okolic panowie świata w piérwszym wieku po Chrystusie podali.

II. Bliżey końcą wieku następuiącégo, żył w Alexandryi Ptolemeus, wielo naukami wsławiony. Po nim pozostały stek nazwisk mieysc i narodów, (*III.* 5.) długościami i szérokościami ziemnomierniczémi poznaczanych, wskazuie znacznie przestrzeńszé światło w téy stronie nocy. Już odtąd nie szukano drogi od Elby do morza kaspiskiégo łodziąmi (*Strab. VII.* 2. § 4.). Na wzor Herodota (I. 203) morzé to, we własné obręby określoné, a wybrzeża odwiślańskie, aż do równoleżnika nieznanéy Thuli podsunięté, rzekami *Chronem*, *Rubona*, *Turuntem*, *Chesyną* Χρόνος, Ῥούβων, Τούρουντης, Χέσινος, przerżnięté. Ale iuż tu więcéy Scyrów i Hirów, ani Enningii, ani nawet Finnów nié ma. Trzymaią w tych stronach podług niego, podle całéy Wénédyckiey odnogi *Wenédowie* Οὐενέδαι; pod Wenedami są *Gythony* Γύθωνες, zapewne ciż sami, o których Plinius, Tacyt, na zachodzie Wisły mowi, pod niemi podle Wisły *Finni* Φίννοι, z nazwiska ale nie z posad do Finnów

Tacyta podobni, daléy *Bulani* czy *Sulani* Βούλανες, Σούλανες i tak daléy. Pod Wenedami ieszcze postępuiąc na wschód *Galindy*. *Sudeni i Stawani* Γαλίνδαι, Σουδηνοὶ καὶ Σταυᾶνοι pod niémi *Igillioni* Ἰγιλλίωνες, *Kistoboki* Κιστοβῶκοι, *i Tramontani* Τραμοντᾶνοι, aż do gór. *Za* Wénédami ieszcze idąc po nad Oceanem Sarmackim *Weltowie*, *Hossyi* i naypółnocnieysi *Karbóni* Οὐελται, Ὄσσιο czy Ὀσιοί, Κάρβωνες. Na ich wschodzie, postępuiąc ku południowi, *Kareóty i Sali* Καρεῶται καὶ Σάλοι, *Agathyrsy* Ἀγάθυρσοι, *Aorsy i Pagyryty* Ἀόρσοι καὶ Παγυρῖται, *Sawary i Boruscy* Σαύαροι καὶ Βορουσκοι, aż do gór Rypeów. Po Boruskach *Akibi i Naski* Ἄκιβοι καὶ Νάσκοι, *Wibioni i Idrowie* Οὐίβίωνες καὶ Ἴδραι, pod niémi *Sturni* Στοῦρναι, aż do Alaunów. Nie szła zapewne ta znaiomość Ptolémeusa daley iak do odnogi Finlandskiéy a może tylko do odnogi Rygskiéy. Jakié te narody? Sąli oné dokładnie od Afryckiégo pisarza pomieszczoné, czy ich nazwiska, nie nadweręż̇enie dotąd pozostałe? Są to pytania nie wiém iak rozwiązané.

III. Wiek następuiący. wiadomości, iakié mieli Rzymianie w owych stronach zatracił dlá nás, i niewiadomo, czyli dawne mniéy pewné i błędné wieści, doskonalszą znaiomością poprawiali; czyli téż rzeczywiście owé strony, wielo okrutnémi odmianami skołatané, w wiekach póżnieyszych, innémi ukazały się.

IV. We czwartym albowiém po Chrystusie wieku, Ammian Marcellin (XXII. 8.) o Bisuli i Chronusie, ledwie wzmiankuie; ieszcze u niego wszystko natkané w owych wiekach pasmami Ryfeyskiémi. Lecz pózniéy nie co żyiący Alańczyk Jordanes, iuż to s poprzedników swoich, a nadewszystko Ablaviusa, iuż téż z wieści rodu *barbarzyńskiégo*, świadomy tamtych, od barbarzyńców zwiedzanych i osiadłych okolic i mieysc nasrożonych wszystko ćmiącémi lasami, w których to niewiadomość Rypei niebotyczné sądziła, Jordanes mówię, stan tamtych nadbrzeżnych okolic, przy końcu wieku IV. czasom potomnym podáł (*de Reb. Get.* 7. 8.) Opisuie ón potęgę i zdobycze potomka Amali, Ermanaryka, iak ón koło R. 370 podbił: *Gothów*, *Scythów*, *Thuidów* (*in Aunxis*), *W'as* (*in Abovoncas*), *Merens*, *Mordens*. *Remnis*, *Karis*, *Rokas*, *Tadzans*, *Athual*, *Nauego*, *Bubegentas*, *Koldas* *) zagarnął ieszcze pod swą moc, oprócz *Erulów*. *Wénétów* i *Aestrów*. Wkrótce ze śmiercią Ermanaryka latami obciążonégo, ogrom panowania Ostrogothów przez Hunnów obalony. Ci wędrownicy z Azyi, na samym wstępie do Europy R. 375. zagarnęli *Alpzurów*, *Alcidzurów*, *Itamarów*, *Tunkassów*, i *Boisków*, potém Alanów i wszystkié narody pod władzą Ostrogothów zostaiące. Do tegoż wieku odnoszą się naro-

*) Patrz Nestor Szlecera. T. II. Vorgeschichte von Russl. S. 39 - 57.

dy, które dobrze późniéy żyiący Mnich Kiiowski, ale szczéry powtarzacz greckich pisarzy, Nestor, przed przyściem w krótce nadeszłém Sławian wymienia. (*Nestor ed. Schlez. Vorgesch. c. 2. b. c T. II. S. 24.*) Jako: *Czudów, Meria, Muroma, Ves, Mordua, Zawolotzkaja Czud, Perm, Peczera, Jam, Litwa, Zimegola, Kors, Sietgola, Lib,* oprócz tego, przy samém morzu, *Liachowie, Prusy i Czud,* a naypółnocniéy *Wariagowie.* Znayduiemy iuż w tych opisach dnia dzisieyszégo lepiéy znaiomé nazwiska, s kolei: Liachowie, Prusy, Litwa, Kors, Zimgola, Lib, Czud, Jam, i naypółnocnieyszé Wes, z Nestora się ukazuią. Nie godzisz się przy tym, porównywać Itamarów i Estrów Jordanesa, z Estami Tacyta; Boisków iego, z Boruskami Ptolémeusa, a Prusami Nestora; Athual, z Litwą Nestora; Karys s Kareotami Ptolémeusa *) a Kors Nestora; Thuidos z Czudami; Was s północnym narodem Wes ?

V. Te narody tak posadzone, w większéy części naszych czasów doszłé przetrwały wiek V. w którym Wénedowie znacznie wzrośli, wkoło nadbrzeżné morza Baltyckiego na zachodzie wisły narody ogarnęli, i oprócz swégo dawnégo nazwiska Wénedów zaczęli nosić imie Sławian i Antów. Kiedy iednak tym sposobem głębinę Europy poznawano, pisma Ptolémeusa nie wychodziły s powagi: Marcyan Herakleota (wykład *J. Poto-*

*] Stryykowski 11. 6.

ckiégo Fragm, Hist. et Geogr. XXVII. 5.) powtarzá go, i nieco obiaśnia czyli poprawiá: *Vistula i Chronus*, a za niémi *Rhudón* Ρουδῶν, wszystkie wpadaią do odnogi *Welickiéy*, która zapewne odpowiadá Wenedyckiéy Ptoléméusa, Weltom tegoż, i dzisieyszemu nazwisku morza Baltyckiégo. Za Rhudónem następuie *Turuntus* który do *Chesyny* Χέσυνος wpadá i do Oceanu Hyperboreyskiégo z nią uchodzi. O tém połączéniu się rzék Ptolemeus nie wié.

VI. W szóstym wieku, okolice te Jordanes (*de Reb Get.* 2. 6.) oznaczył, iako osiadłé, przy uyściu Wisły od *Widyoaryów*, *Wiwidaryów* narodu ze steku rozmaitych ludów złożonégo; a przy samym Oceanie *Itemestów*, za któréni na Wschód, obszérné posady *Agazzirów;* za Widyoarami znowu, narody *Winidów* czyli Sławian. Nowi ci Wiwidaryi, więcéy nigdzie nie ukazuią się; *Itemesty* zaś z Itam-arami lub Estrami tegoż Jordanesa, i z Estami Tacyta, wielkie zdaią się miéć wspólnictwo. Położénié ich atoli nie przy samém bursztynonośnéy rzéki uyściu, ale daléy ku północy, iest rozciągnioné na narody, Prusaków, Litwinów, Liwonią. Naprzeciw tych wybrzeżów, dawnych czasów, ieszcze czasów Pompon. Meli (*III.* 6.) Plininsa (*IV.* 27.), Ptolemeusa (*II.* 11.), Solina (21. § 7. - 8.), przez trzy wieki wymieniana *Skandynawiá* wielka wyspa, naprzeciw uyścia Wisły położona, od Jordanesa nayobszérniéy iest opisaną (*de Reb. Get.* 1). Są to znané pod tém nazwiskiém Skanii i Szwecyi nadmorskié krainy.

Pochyłe w mniemaniu owoczesném ku wschodowi wybrzeża Danii, przysunęły *Skanzyą* do tych wschodniowiślańskich wyobrzeżów, a odkrywané wciąż brzegi przy Oelandyi, Alandyi, i Finlandyi, daléy przy Estonii. Ezeli i tak daléy rozciągnęły ogrom téy wyspy ze słuchu znaioméy. Ta nowa Thula u Jordanesa, iest napełniona natłokiém narodków, między którémi pewnieyszé co do bytu swoiego *Suethans* i *Suethidy* Szwedów przypominaią; *Finni* nayłagodnieysi godzą się z Enningią Pliniusa, Finnami Tacyta, dzisieyszemi Finlandami; potróynégo rodu *Krefenni* łowiectwém żyią, w błotach osiedli; *Dani* nakoniec tę wyspę porzucili, i wyparłszy Herulów swoie mieszkanie na ich mieyscu rozłożyli. Jordenasowi współżyły Prokop (*de Bell. Goth.* wykładu Persony *II.* 12) tę Skanzyą, *Thulą*, toiest krainą mniéy znaną nazywá. Na téy ogromnéy wyśpie, a wieczną dotąd, podług wyrażenia Prokopa pokrytéy nocą, siedzą *Skrytifinni*, którzy błonami tylko zwierzęcémi pokryci, w jedyném polowaniu sposób żywiéniá się znayduią, skąd powieść urosła, że matki swoiemi piersiami dziatwy nie karmią, ale szpikiém zwierza wychowuią. Naród ten ludny, bożków i czartów wyznaie, ieńców na ofiary im biie.

VII. VIII. Siódmy, ósmy, ba i następuiące wieki, iuż nám prawie nic nowszégo w tych stronach, zawsze dlá pisarzów nieznanych, nie przynoszą.

IX. W dziewiątym wieku Einhard, (*in vita Carl. M.* 12.) południe morza Baltyckiégo, samémi *Sławianami i Aistami* osiadłé

widzi. J, iak niegdyś za Jordanesa Jtem-estów nazwisko od Wisły na Prusaki, Litwę i Jnflanty rozciągnioné, tak u niego imié Estów, bo to były kraie wschodnie. Tu ieszcze nám się powraca Nestor (*Vor-geschichte* 9. *e.*) który, wystawiwszy Kijów, kiedy zaczyná mówić o naiazdach Wariagów, wymienia narody które im dań dają, iako: *Czudy*, *Wes*, i tak daley, *Jam*, *Litwa*, *Zimiegola*, *Kors*, i *Lib*; narody iuż wyżéy w czwartym wieku wymienioné, a nad wybrzeżami morza Baltyckiego, ieśli nie byt swóy, to imié przynámniéy w obcych i następnych ludach, zachowuiącé. Naiazdy te Wariagów skończyły się na tém, że wezwany z Rusi Ruryk Wariag Roku 862 przemocą obiął panowanie nad Sławianami, Finnami i Litwinami (*Nestor Vorgeschichte* 22. I. 1.). Przy końcu tegoż dziewiątego wieku Hormesta, czyli księga podróży Ohthera i Wulfstana za Alfréda wielkiégo Króla Anglii na wschód Danii, opisuie (patrz *w Nestorze Szlecera T. II. S.* 6. 7.) *Ostsä* na wschód którégo *Ostowie* i kraina *Estum*; na północy Ostów, iest odnoga morska. *Sweonowie* czyli Szwedzi na wschód maią *Sarmacyą* i góry *Riffia*. Widać że i oni (czyli Orosius) musieli dawnych wieków księgi czytywać, na północ *Kwenlandyá*, na północ zachodnią *Skride Finnar*, na zachód *Northmennia*, to iest Norwegia. Skride Finnar, są to Krefenni Jordanesa, Skrytyfinni Prokopa, Skrytobini Pawła Warnefryda, który nazwisko to od skakania wywodzi (*tradycye u J. Potocki. XXXVIII.* 1. *Fragm. Hist. et Georg.*), dla tychże okolicz-

ności, wzmiankowani, dlá których góry Rypeyskié s przyczyny zaś pochyłości Danii na wschód iakośmy rzekli, zacieśnioné dlá Szwecyi mieyscé, tych Skrytyfinnów, aż prawie na iéy zachód prowadziło. Jeszcze, w tychże podróżach, z ust Ohthera do Króla Alfréda mówiącégo (patrz *J Potoc. Rech. sur la Sarm. III.* 2.), dowiaduiémy się, że na północ w pośrzód pustyni gdzie nie gdzie postrzegano *Finnas* którzy łowiectwem są zawsze zaięci. Tenże Ohther, zná *Jrlandyą* (*Pink. Rech sur les Scithes. Append. traduct. de Plin.*), to iest, okolicę Rewla, dawną Hirrów siedzibę. Wulfstan znowu (*u J. Potock. Fragm. H. et G. XLII.* 8.), rozpowiadá podróż od zachodu ku Wiśle, przy uyściu któréy, iest *Witland* należący do Estum, czyli krainy wschodniéy. Téy krainy wschodniéy mieszkańce rozdzieleni w licznych miastach na drobné Królestwa, w miód okwituią, tegoż napoiu ubożsi, możnieysi zaś mléka używaią. Te mieszkańce maią we zwyczaiu, ledwie w kilka Miesięcy po śmierci, palić ciała zmarłych, przy tym obrządku, opijaią się, i odprawuią gonitwy o rzeczy zmarłégo, któré w ciągu mili rozkładaią i do nich konno upędzaią się. Ciała palą z wielą innémi do podróży potrzebnémi rzeczami. Aby zaś ciało przechować do tego obrządku, umieią sprawować takié zimno, że w lecie czy w zimie. piwo i woda marzną, i w takiém utrzymuią zmarłych. To Wulfstan. Znali ci podróżnicy doskonale, znacznie obszérné wybrzeża; oprócz nich atoli w Europie za-

chodniopołudniowéy, oprócz Wariagów czyli Nordmannów, nikt więcéy.

X. XI. Przeminąwszy dziesiąty, w jedénastym wieku Adam Bremeński (*de Situ Dan.* 220. 221. 222.), opisywacz nawrócénia się Danii i Szwecyi, ieszcze na południu morza, *Slawów* i *Haistów* tylko, to iest Estów upatruie. Za *Swéonami* to iest Szwedami, są u niego, *Kraie Niewieście* to iest iuż wzmiankowana *Kwenland*; daléy *Wilzi* czyli zepsuté Wes Nestora i Jordanesa; *Mirri* Merens Jordanesa, a Merá Nestora; *Lami* Jam Nestora; *Scuti*, to iest Thuidy Jordanesa, Czud Nestora; *Turcy*, którzy zapewne odpowiadaią okolicom Miasta Abo w Finlandyi, gdyż do dziś mieszkańcy tego miasta zowią się Turcy-*lingi*. I te narody prawie dochodzą do Rusi. Między Nordmannią (*tenże, tamże* 231. 232.) a Swéonią, kładnie *Warmelanów* dziś Wermeland, *i Finwedów*, a na ich północy *Scritefinnów* w szybkości zwiérza wyścigaiących, ich naywiększé miasto i państwo iest *Halsingaland*. Te Finnwedy i Skrytyfinni iest to zabytek z Jordanesa Finnaithow i Krefennów. Między Szwecyą a Haistyą, znayduią się ieszcze wyspy (*tenże, tamże.* 225-227.) iako: *Estland* dziś Estonia, na niéy mieszkańcy czczą smoki i na ofiarę im ludzi zabiiaią; *Kurland* na niéy naród dziki, bałwochwalczy, w złoto okwituiący, wróżbami, w całym świecie wsławiony, i tę wyspę w życiu S. Ansgarégo nazwano *Chori*: *Semland*, na któréy mieszkaią *Sembi* (ziemianie) czyli *Prutzi* Prusacy, ludzkością znakomici, nieszczęśliwym skorą

pomoc daiący, złotem gardzą, dostarczaią skór i zapachów, żyią mięsem, i mlékiem, sami modrawi, ogorzali, włosem obrośli, w bagnach się kryią, a bez Panów lub rządców iakich, wszyscy wolni. Tacy byli Prusacy, nim ich Niemiecka przemoc przygnietła i wytępiła! Widzimy tu, że w jedénastym wieku Adam Niemiec, zamiast ciągłégo lądu Prus, Kurlandyi i Estonii, znaydowáł wyspy, Estonią sąsiednią nayblizéy Szwecyi, i Szwecyą głęboko na wschód (do gór Ryfeyskich) podsunioną. Jeograf Raweński do tegoż wieku należący, przy Oceanie, zawsze *Estyyskié* krainy mieści, a przy tych brzegach, znayduie się inny na przeciw (*J. Potock. Frágm. H. et G. XXXVI*. 4.) — Jest to sławna Skanzia Jordanesa — Na którym *Rerefenny* i *Sirdefenni* podług świadectwa Aithnaryta Filozofa Gothskiego, iak mówi wymieniony Jeograf, wierzchołki skał zamieszkiwaią i samém łowiectwem żyią; a na przeciw nich, zaraz *Dania*. Wszystko to w owych czasach zdawało się blizko, a owi Sirdifinni, z owych dawnych Filozofów Aithnaryta, Jordanesa, (Prokopa), ani Skanzyi ani Szwecyi nie znaiących, wszędzie się wciskali.

XII. W dwunastym wieku iuż dwa razy przywiedziony NESTOR, ostatni raz powracá. Jest to iego wiek! On w nim pisał, co kiedyś i wówczas było, a znané sobie nazwiska owoczesnych, do dziś nawet pozostałych narodów, przeniósł w wieki dawnieyszé, bo, ile on wiedział ieszcze przed przyyściem Sławian iuż te narody swé miey-

sca obeymowały, co Jordanes, kilką wiekami wprzód zatwierdził. Jakie więc przed półtora tysiąca lat narody, a przynáymniéy nazwiska narodów, na téy ziemi były, takié, w większéy części za Nestora będącé, do dziś pozostały. W tymże Nestorowym wieku, pisarz dzieiów Polskich Marcin Gallus o Prusakach (*ed. Gedan. s.* 91.) pisząc, powiadá rzecz nader ciekawą, że Saxoni za Karola Wielkiégo do téy ziemi nchodzili, skądby się tego dowiedziáł?.... Helmold Bozowieński Niemiec, z Adama przepisuie pochwały Prusaków (*Chron. Slav.* I. 1. §. 5.). Ciekawy iest ieszcze opis Szwecyi iaki mámy od Saxona Grammatyka rodem z Zelandyi, a przy końcu tego wieku żyiącego. Ocean lodowaty niegdyś *Granduikum* zwany, s południowémi wodami, to iest odnogą Bothnicką, tak blizko się schodzi, iż Szwecyá i Norwegia, prawie iest wyspą (*praefat. p.* 4.) stąd często miasta w téy krainie leżącé są na wyśpie, iako naprzykład Lunden w Skanii (II S. 24.). Słowem iest to dawny zabytek wyspy Skanzyi, ale na wschód téy wyspy Norwegsko Szwedzkiéy, podług tegoż Saxona (*praef. p.*4), są *Skrykfinni*, a zatym w dzisiéyszéy Finlandyi, gdzie tenże Duńczyk, *Finnów* naypółnocniéyszych, obok *Lappów*, a nad *Estyą* osiadłych, w użyciu strzał, polowaniu, i czarownictwie biegłych, uważá (*V.* S. 82. 84.) Przy Estonach są *Kurowie* (*XIV.* S. 295.). a daléy *Sembia* (*IX. S.* 156), to iest Prusy.

XIII. Nakoniec, staie w zawody w wieku XIII. mieszkaniec i rodak tych wybrzeżów,

a pierwszy ze swégo rodu pisarz HENRYK ŁOTWAK. On Nestora i wszystkié z nim zgodné opisy utwiérdzá. Podług niego (*c. I.* §. 2. 3. *S.* 1. 4.) okolica ta długo nieznana, przypadkiem, przy końcu wieku XII. Roku 1196. przez Kupców nawiedzaną bydź poczęła. Ci sprowadzili Mnicha, który mieszkańców chrzcił. *Liwonia*, w języku Henryka *Wyddazemme* albo *Łatweszu zemme* po Polsku Jnflanty; na iéy północ *Estonia*, w któréy części: *Wironia* (I. §. 13. *S.* 10.), *Harria* (*Sub A.* 1210. *S.* 83.), na zachód Estonii iest wyspa *Osilia* czyli *Ozilia* dziś Ezel i na niéy naród *Oziliów*, czyli *Osilów* (*Sub A.* 1213. *p.* 98. 99.), pośrzód których miasto *Waldia* (*Sub A.* 1225. *S.* 181) iedno z naypotężnieyszych. Na południu Jnflant *Kurones* (I. §. 13. *S.* 9.), i *Semigalli* (*c.* I. §. 6. S 4.). Nie opodal zaraz leżeli *Letthones* Litwini (*c.* I. §. 5. *S.* 4.). Litwin we własnym języku *Lietuwnikas* u Łotwaków *Letauwnets*, za Letthonami *Prussia* (*Sub A.* 1210. *S.* 75.). Na wschód Jnflant *Letthi* którzy się właściwiéy zowią *Letgalli* (*Sub. A.* 1205. S. 56.) są to Łotwacy przy nich *Seloni* (*Sub A.* 1206. *S.* 53.). Wszystkié te narody, wiadomo dodziś, oprócz Liwonów i Estonów, mówią ięzykami pobratymczémi, iest ieszcze w Kuronii to iest w Kurlandyi rzéka *Windau* czyli *Winda*, podle niéy siedzieli podług Henryka *Wendy* (*Sub. A.* 1205. *S.* 44.). Ci, opuściwszy sąsiedni Rydze wzgórek, uszli do Letthów czyli Lietgallów, to iest Łotwaków i tam założyli miasto od swego imienia nazwané. To, do dziś w Jnflanciech widzimy. Byli ci Wén-

dowie wcale różni od Letthów. iako się s tegoż Henryka (*Sub A.* 1224. *S.* 173. 174.) daie poznać, kiedy ón, w mieście od nich założonem *Wenden*, pośrzódyny upatruie naród, Niemców Wendów i Letthów i oddzielnie naucza Wendów a oddzielnie Letthów. Ci tedy Wenedowie nie byli rodu Litewskiégo, nazwisko ich, i dawné w owych stronach Wénédów Sławian posady każą ich przyznać rodowi Sławiańskiému. Ztąd zapewne. przez pomięszanié Sławian Wendów z Łotyszami, w języku Łotewskim, daleko więcéy Sławiańskich (Polskich) wyrazów namnożyło się niż w Litewskim lub Żmudzkim, chociaż te, bliższe są Polskiego. Wszyscy ci mięszkańcy u Henryka żyią w prostocie od swéy starszyzny, *Seniores* albo możnieyszych prowadzeni. Jest to cały i iedyny Skarb początkowych o Litwie i Łotwie wiadomości.

XIV. W sto lat po nim, pisał PIOTR DUISBURG, rzeczy Pruskié Oddzielá ón tą krainę, z zachodu *Wiselą* (III. 2.) na południe księstwami Dobrzyńskiém i Mazowieckiém otaczá, i ziemię Ruską, która zapewne má znaczyć Podlasie; ze wschodu od *Ruschii* i *Lethovii*, i *Kuronii*, *Memelą* to iest Niemnem odciná! Kraina ta błotnista, była na iedénaście narodów rozdzielona (III. 3.) iako: *Chełmińczanie z Lubawami*, *Pomesani*, *Pogesani*, *Warmińcy*, *Nattangi*, *Sambi*, *Nadrowie Skalowie Barthowie Sudowie*, *i Galindy*. S tych Sambi w ludności, Sudowi w potędze i dostatkach innych przenoszą. Galindy też (III. 4.) wzmagali się i znacznie podnieśli. Zdaie się Duisburgowi (III. 5.), że te narod-

ki boga nie znały, ale Słońce, Księżyc, zwierza, ptastwa, za bogi czciły, im gaie, wody święciły; a naypierwszy ich Kapłan Kriwe w Romowie w Nadrowii osiadły, nietylko nad Prusakami ale nawet nad Letthowinami i Jnflanckiémi narodami swą władzę rozpościerał, on zabiérál cząstki łupów, duchów zmartwych wyzywál. Prusacy wierzyli w nieśmiertelność duszy, s ciałem zmarłego, konie, sługi, odzież i inné im przyzwoite rzeczy, które z umarłym maią zmartwych wstawać, palili. W odzieniu skromni, wodę, miód, i mleko końskié za napóy używaią. Piiaństwo przyiacielskié maią we zwyczaiu. Zonami kupczą i oné iak swe sługi używaią; kłamstwa żadnégo, gościnność wszelka, zabóyca musiał bydź koniecznie zemszczony, albo sám się zabiiál. Wielu z nich, łaźni nie nawidziło, wielu zaś, iak pływanié lub iazdę konną, na chwałą bożą obracało. I to znowu, cały skarb wiadomości o Prusakach.

XV. Weźmyż teraz przed oczy wszystkié, tak szybko przebieżoné wieki W piérwszym po Chrystusie siedzieli aż do Finnów do tego obszérnégo rodu, od morza Baltyckiego do Kaspiskiégo rozpostartégo, Wénédowie. Swiadczą ich dawné obszérne na tych wschodniowi ślańskich wybrzeżach posady, owi od Henryka Łotwaka wymięnieni Wendowie i rzéka w Kurlandyi Wenda, nazwisko nawet Jnflant u Łotwów ziemia Wedda Pośrzód nich, czyli między niémi a Finnami, ieszcze się ukazuią narody Syrów i Hirrów. Nazwiska *Hirrynu* dziś Rewel, *Jerwen*, *Harria*, *Wironia* nie zbyt daw-

no ieszcze tak zwane powiaty, wiekami nie zatracone i w IX. od Wulfstana i Ohthera, a w XIII. od Henryka Łotwaka dobrze znané, wskazuią dawné tego narodu siedlisko. Między niémi Scyrry (Σκυῤῥοι *Skury Kur*) dzisieyszą Kurlandyą swoiém nazwiskiem przypominaią. Poszłyby te nazwiska w porządek baiek, gdyby wieki późniéyszé lubo z tych okolic wymazanych, w jnnych stronach nám ich nie ukazały. Scyrrów i Hirrów w krainach wschodniowiślańskich, w II. wieku nie znaią, ale Wenedowie ieszcze wybrzeża okrążaią. Wokół nich czasów, i Henryka Łotwaka, i Duisburga znané wyrazy, iuż w końcu wieku II. powstaią, Sudeni, i Galindy Galindyą i Sudawią; Boruski, Prussów; Karéóty i Sali, Kurlandyą, dawné Scyrrów nazwanié, i Selonów, późniéy miasto Seleburg i nie opodal rzéka Salis; Ossii, Osiliów dziś wyspa Ezel; a Weltowie, ich miasto, potężné ongi Waldia (wielkié wspólnictwo z Bałtyckiém morzem, Waltia, Baltia, znaiącé), do dziś ukazuią ich, i iuż bliżkié lub przy samém morzu oznaczoné siedziby w drugim wieku.

XVI. W dalszych czasiech, przy uyściu bursztynonośnéy rzeki przez Tacyta osadzéni Estowie i ich Kraina (Estia). Kiedy Wenedowie owé błotnisté wschodniowiślańskié posady, dlá Galindów, Sudáwów, Borusków do morza przysuwaiących się, opuszczaiąc, ku Elbie panowanié swoie orężem rozciągali Kraina Estyów iako kraina Wschodnia, zaczęła nazwisko swoie po całych wybrzeżach rozpościerać. Tego ślady uka-

zuią się: w zepsutych nazwiskach u Jordanesa: do IV. wieku należących Estrów i Jtamarów, do VI. Jtemestów; w nazwiskach IXgo Wieku u Einharda Aistów, w Hormeście Ostów i kraina Estum; XIVgo wieku u Adama Haistów, XII. u Saxona Estia, nakoniec Estonia (Harlandya, Hirrów kraina). W tym iednak przeciągu, iuż powstałé nazwiska nie zaginęły. Boruski, od Jordanesa Boiskami w wieku IV. (i VI.) wymienioné; Ciż, są w wieku XI. Prutzi Adama, a we XII. Prusi Nestora, w XIII. Prussia Łotwaka, a w XIV. Pruschia i Prutheni Duisburga; byli też od iednégo swégo narodu Sembianie nazywani. Galindy i Sudeni w drugim wieku, przy tychże Boruskach, Prusakach, w XIV. wieku są u Duisburga. Zamaitis od Łotwaków Letauneks a od Polaków Zmudzinem zwany, wespół z Litwinem nie tak wiele morza obeymuiący, dopiéro (w wieku V. od Jordanesa (*de Reb. Get.* 12.) Litianem?) w wieku XI. a XII. od Nestora Litwinem nazwany, a od Henryka Łotwaka Letthoném (*). Tak późnégo ukazania się Litwy, przyczyną iest, nazwisko Kurlandyi: Kraina Scirrów, Kareótów w piérwszych dwóch wiekach, w IV. (i VI.) Karis Jordanesa, w życiu Ansharégo Chori, w XI. wieku u Adama iak wyspa Kurlandya, we XII. Kors Nestora, w XIII. Kuro-

---

*) Patrz Narusz. Hist. Nar. Pol. T. II. kś. II. 27. o Kronice Kwedlimburg. — Litianie Jornandesa u Pawła Diakona XV. są Liticianie.

nia u Henryka, w XIV, ieszcze u Duisburga, Niemna, Kurtony czyli Kuryszhaf, i Prus siegała. Obok niéy, u Nestora Zemgola, u Henryka Semigallia (koniec ziemi), nad tą, u Nestora Sietgola, a Henryka Letgallia, Łotysz. Wszystko narody Litewskie.

XVII. Nad témi, IVgo (i VI.) wieku Thuidos (in Aunxis?) u Iordanesa, w XI. Skuty Adama, we XII. Nestora i Rusinów Sławian Czud, Czuchny, są, w Inflantach Lib, Liw, Liwonią zwanych, mieszkańcy rodu Finnów. Na wschód Estonii, Lami Adama, a Jam Nestora; koło Białego ieziora Vas (in Abroncas, abovoncas?) Iordanesa, Wiltzi (przez zepsucie) Adama, Wes Nestora. Na zachód tey krainy, iuż się zaczyna wielka Skanzya czyli Thula (ale nie Pytheasa) Na niey są narody Finnów Czudskich pobratymców. Znał Fénnów nazwisko Tacyt (a Plinius w Enningii?) w pierwszym wieku: Finni Ptolémeusa mogą bydź témiż, mniey dobrze od mało świadomego Egypskiego pisarza umieszczeni; w VI. wieku nayłagodnieysi z ludzi Finnowie przez Iordanesa na wyśpie Skanzyi pomieszczeni; (Turcy u Adama? przynaymniey część Finnów;) . naypółnocnieysi Finnowie Saxona; dziś, Finlandya. Tamże są Krefenni Iordanesa, Skrytifinni Prokopa Skridefinnar Hormesty, Skritobini Pawła Warnefryda, Skritifinni Adama, Rerefenni i Syrdefenni Jeografa Raweńskiego Skrykfinni Saxona. Gdzie ci iednak byli? — Napisali o nich Jordanes, Prokop (a może i Paweł Wernefryd,) ze słuchu. Orosius a ponim Wulfstan

i Ohther czytaiąc ich powieści kiedy owych Skoczków na brzegach znaleśdź nie mogli, a głębi ziemi nie zwiedzali, między Norwegią i Szwecyą ich posadzili; Adam od Helsyngii gdzieś na północy rozciąga, czyż nie może bydź, że aż do gór Ryfeyskich, bo aż tam Szwecya iego sięgała, głęboko na wschód! Saxo zaś na wschodzie Szwedzkiey wyspy ich także znayduie. Opis ich prostoty zupełnie odpowiada opisom prostoty Finnów, oba narody łowieckie, są i inne podobieństwa zawsze iednak niepewność, bo co o Skrytyfinnach wiedziano, to wiedziano iedynie s pism dawnych. Nie można wiedzieć czy byli, a tym bardziey gdzie? S tych tedy niewiadomości iakąż wiadomość wyciagniémy! Skrytifinnów z właściwemi Finnami porównamy? czyli innych iakich siedzib dlá nich szukać będziémy? rozwiązać nie umiem. Jak Prokop nie umiał onych Skrytyfinnów indziey iak tylko na Thuli sadowić; tak i my ich oyczystą ziemię, na téyże Thuli, czyli, w zupełney naszey nie wiadomości kładziemy. Paweł Warnefryd powiada, że Skrytobini skakanie oznaczaią, Skoczny naród gdzieś, bardzo daleko uskoczył.

XVIII. S takowégo rozbioru posad narodów nadbrzeżnych wschodniowislańskich, okazuie się, że naydawnieyszych, nieco świadomych czasów w tamtych stronach Wendowie, Scyrrowie i Hirrowie siedzieli aż do Finnów, Turcylingów. Ci iednak, zawsze, między, czy pozostałémi, czy też nowo nadeszłemi narodami, w późné pokolénia, ślady i imié swoie po sobie zostawuiąc, te krai-

ny opuścili. Na ich mieyscu zaś, poznané ludy, naszych dotrwały czasów. Gdzież iednak tamte, dawniey byłé narody przeniosły się? Czyli też iakim sposobem w owych stronach imie ich w swym ogromie wyniszczało? Usuwamy stąd Wénédów, którzy zapewne nie sami, ale spobratymczémi ludami, szeroko w knieiach wnętrzno Europeyskich rozłożéni, imié i zabory swoie, aż do Łaby, Adryi, Euxynu, iuż to iak Wénédy, iuż iak Sławianie lub Anty, obszérnie rozpostarli. Dobrze to wiadomo, że ich w IV. wieku na dawném mieyscu niewidziano, a nazwiska ich, w całéy Europie, pełno. Bierzmy pod uwagę Skyrrów, Herulów, i Thórçylingów, którzy wespół w V. wieku od R. 472. do 489. pod Odoakrem Włochy trzymali. Skyrrów każdy pozná w owych Scyrrach, piérwiastkowych Kurlandyi mieszkańcach; Thorcylingów równie łatwo rozeznać w Turkułanach dzisieyszych mieszkańcach miasta Abo. Idzie tylko o Herulów. Czy godzi się, z iedności posad Scyrrów, i Turkulanów, z ich wspólnéy podróży, s podobieństwa nazwisk, ongi znanych w Estonii: Hirrynu, Jerwenu, Wirrynu do Herulów, i z jednakowości prawie nazwisk Hirrów, Scyrrowych (i Thórçylingowych) sąsiadów, przyiąć Herulów, za tychże Hirrów, piérwszych Estonii osadników? .... niech każdy o tym w przepaści wieków osądzi. My, ponieważ nazwisko ze słuchu u Pliniusa wpisané Hirrów, więcéy się w tych głoskach nie powtarzá, przy Scyrrach, śledźmy Erulów.

XIX. Jordanes pisarz VI. wieku, kiedy

Herulowie wespół z Rzymianami i przeciw nim ucierali się, wzmiankuiąc o nich, lekkość w uzbroieniu im przyznaie, (*de Reb: Get:* 7.16) przez co, od ciężaru wolni, przy swém męstwie potężni, ledwo tylko losem przemożéni, i prawie nie było narodu, któryby z nich, do swoiégo woyska lekko uzbroionych nie przybiérał. Współczesny temu Alańczykowi Prokop Cezaryeński, lepiéy się nieco rozpisał. U niego (*de Bell. Goth. II.* 11. wykładu Persony), Erulowie wielu Bogów wyznaią, ludzkié im biią ofiary; on ich liczy między naydziélnieysze narody, opisuie iak starców schorzałych srogo pozbywali się, a ciała ich palili. Zony, które nad inné, od mężów więcéy poważané były, wkrótce po małżonkach zmarłych, winné obwieszaiąc się, przy grobie kochaiącego niegdyś męża, s tego zeyśdź świata, inaczéy wzgardzoné i znienawidzoné, nędzne życié pędziły. Późniey znowu przy ich strasz liwéy drapieżności i gorliwości o utrzymanié wolności dawnéy, okropną rozwiozłość wyraża. W inném iescze mieyscu (*de Bello Persico II.* 13. wykład Raf. Volate.) rozpowiada, (iak i Jordanes) o lekkiém uzbroieniu tego narodu, bo on, ani szyszaków, ani zbroi, ani znał iakiégo opatrzenia, ieno tarczę, a wytartą i szpetną odzież, którą podwiązawszy, do walek wypadá. Ich zaś słudzy i tarcz wcale nie używaią, chyba w nagrodę w utarczkach okazanégo męstwa. S tych opisow nic dowiedziéć się nie możémy, czym byli Erulowie, iakich narodów pobratymcy. Te zwyczaie, tak u wszystkich niestałé, byłyż ich rodowi-

témi, znaddziadów z nanémi a przy ustawicznych włóczęgach lub walkach z naiezdnikami, od obcych nieprzeymowané, a przynamniéy czyli cudzoziemczémi nie były skażone? Nieludzkié pozbywanié się laty lub słabością obciążonych, nie byłoż to s potrzeby dlá lepszéy dogodności w dokonywaniu częstych przenosin? do których lekkie ubranié tak sposóbnémi ich czyniło? Słowem zwyczaie, iak we wszystkich razach, tak i w tém mieyscu, zostawuią nás w niewiadomości. Podobnie mówić należy co do towarzystwa z jnnémi narodami. Wspólnictwo podróży, posad, lub wzaiemnéy zbroynéy pomocy, niepodobieństwo, aby mogło bydź oznaką iedności, zgodą połączonych narodów. Zawczasu więc wyznaię, że czyli Eruli Gothskim lub Germańskim, czyli téż Sarmackim, czy nakoniec Azyatyckim są narodem, (iak to wielu różnie chciało,) naprożno dowodzić.

XX. w III. wieku Trebellius Pollio zná Herulów, w IV. Ammian Marcellin, w V. Zosym, w VI. Jordanes, Prokop Agathias, później inne, obszérniéy o Herulach, iako Rzym wiele obchodzących, wypisuią. O Scyrach dopiéro w V. wieku Zosym, a w VI. Jordanes i Prokop piszą. O Turcylingach w Jordanesie, Pawle Warnefrydzie, nayduiémy. Zbiérzmyż teráz te wiadomości podług czasu.

XXI. Piérwszé Herulów posady mámy oznaczoné przez Prokopa *de B. Goth. II.* 11.) Pewno iest, mówi on, że niegdyś mieszkali nad Istrem. Czy koło Renu, czy Dniestru, czyli téż koło Cissy lub Dzwiny? kto

rozwiąże? w owychże piérwiastkowych siedzibach, nie mogliż bydź, w piérwszym wieku po Chrystusie za Pliniusa, iak sąsiedzi, owych w późnieyszych czasiech towarzyszów swoich Scyrrów, pod imieniem Hirrów znaiomémi?

XXII. W drugim wieku o Hirrach i Herulach, nié ma wzmianki, ale na ich mieyscé inné powstaią narody. Jeśli tamta północ, była nadistrzańskich Herulów piérwszém siedliskiém, iuż oni musieli ią porzucić. Coby było tego przyczyną? niewiadomość co do początków Herulskich, w siebie zagarnęła. Gdzie się obrócili? wieki późnieysze ukazały: bo po wzmiance Hirrów s powieści, przerwá wiek przeszło i w trzecim wieku Hirrowie w nazwisku Herulów zmartwychpowstaią.

XXIII. w III. wieku po Chrystusie, przy końcu iego piszący Trebellius Pollio pod Klaudyuszem (6.) sobie współczesny napad rozlicznych Scythyskich to iest północnych nadistrzańskich ludów opisuiąc, Peucynów, Trutungów, Austrogothów, Wirtingów, Sygipedów, nawet Celtów i Herulów chciwych łupu z Rzymu bogatego pod R. 270. wymieniá. Toż napadnięcie, sto kilkadziesiąt lat późnieyszy Zosym opisuie, iak Herulów, Peuków, i Gothów ze Skythami zebrane przy Tyras tłuszcze, płynęły zdobywać Tomy, a stamtąd naprózno się kusiły zdobyć Marcianopola; iak w Bosforze Thrackim pędem wody niedoskonali w sztuce pływania po morzu, porwani wielką klęskę ponieśli. Potém opisuie ich dalszą podróż morską ku Cyzykowi, góry Athos, i zupełny rozgrom

na lądzie, na Pelagońskich polach w Thesalii, i Grecyi. Byli w téy liczbie Heruli.

XXIV. W ośmdziesiąt lat poźniéy, w wieku IV, Roku 356. u Ammiana Marcellina tego wieku pisarza, już widzimy Herulów w Rzymskiém woysku zaciężnych i wespół z Batawami woiuiących (XX 1.-4.) Też utwierdza Ammian poźniéy nieco po R.366. (XXVII. 1. 8. Patrz *Mannert Georg. d. Griech. u. Röm. German. B.* II. 19. *T.* III. 394). Był iuż w owe czasy zwyczay u Rzymian, że napastnicze narody zyskiem ułowione w służbę swoię zaciągali, a niesworne tłumy naiezdników, w woyskowéy sztuce ćwiczyli, iuż to dlá swéy pomocy lub obrony, albo téż, na własne szkody i okropne klęski iakie częstokroć od niewdzięcznych uczniów swoich ponosili. Lecz w tymże czasie, wzdęta potęga Ostrogothów pod Ermanarykiem, płaszcząc R. 370. rozliczne Europy narody, wpadłá na Erulów podług Ablaviusa błotniste mieysca przy Meotys osiadaiących, i stąd nazwisko swoie noszących (?) ci tedy Herulowie, iak Jordanes opisuie, (*de Reb. Get.* 7. 8.) pod wodzem swoim Alarykiem, w wielkiéy części wycięci, poszli pod iarzmo zdobywców Europy. Nie długo ięczeli w téy niewoli Erulowie, przyszli ich wybawiciele Hunnowie, i Eruli, panów przemienili R. 375. Odtąd w tych stronach o Herulach nie słychać (znaydu ą się tylko w woysku Attyli w potyczce na polach Katalaunskich, wreszcie) iakby wyniszczeni lub obcemi naiazdami wygładzeni, z jmiéniém swoiém znikli. Natomiast iednak w tych stronach, daią się poznać Rzymianom Skurrowie.

Ci iako świadczy Zosym (IV.) wkrótce (koło R. 430) żyiący, wespół s Karpodakami i Hunnami pomieszani, za czasów Theodosyusza i Gracyana R. 385. od Theodosyusza przeparci, musieli Jster nazad przebywać, i do własnych siedzib uchodzić. Wspólnictwo Scyrrów s Karpodakami i Hunnami nie dawno w Europie poznanémi, nie pozwalá gdzie indziéy Scyrrów pomieścić, iak tylko pomiędzy Karpackiemi górami, a nizinami nadtanayskiemi. Od gór też Karpackich w następuiącym wieku Scyrrowie ukazuią się.

XXV. Ze śmiercią wiekopomnego bicza Bożego, a rozerwaniem iego zdobyczy między rozmaite narody, lub wielu władców, kiedy Gepidy do szczętu bronią swą groźną Hunnów potęgę niszczyli R. 453., a Rzymianie nadistrzańskim ludom przed zwycięzcami chroniącym się w kraiach swéy mocy dotąd poddanych, dziérżawy wyznaczaią, Scyrry którzy s Herulami R. 451. Attyli na polach Katalauńskich służyli, s Satagarami i Alanami pod wodzem Kandaxem, przy boku którego był Peria dziad Jordanesa tę rzecz przywodzącego, (*de Reb. Get.* 17) biorą w dziele Scythią mnieyszą i Mezyą niższą toiest wybrzeża morza czarnego. Jaki był dalszy los owych nowo osiadłych Scyrrów, nie wiémy. Oprócz nich iednak w głębi Europy, znaydowali się Scyrowie: ieden ich (zdaie się?), oddział Angiscyrrów pod panowaniem Dynzyi syna Attyli zostaiąc, spólnie z jnnemi narodami, łupił okolice Bassiany Pannonii miasta. Inny ich udziáł podówczas nad Dunaiem spoczywáł. Niewdzięczność iako pisze Jordanes (*de*

Reb. Get. 18.) duszy niespokoynéy Hunimunda i Alaryka królów Swewów, poruszyła ich przeciw Gothom. Legł Walémir ieden z królów Gothskich, ofiarą podnieconéy kłótni, lecz Scyrrowie zupełnie prawie wycięci, tak, że małe ich ledwie oszczątki, od powszechnéy klęski ocalone, pod wodzami Edyką i Wulfem, wespół s Sarmatami od Beugi i Babaia prowadzonemi, Gepidami, Rugami, i innemi narodami, w posiłkach staiąc, dalszych klęsk wielkiego imienia Swewów, uczestnikami się stały R. 463 — Dotąd widzieliśmy Herulów i Scyrrów na wschodzie Europy, tu iednak znayduią się obok Swewów, nie opodal od Germanii, iakoż w tym czasie Scyrry i Heruli i Turcylingi, na zachodzie wśrzód Germanii powstaią. Prowadził ich Odouacer rodem Rugianin, pogromca Rugów, a za Konsulatu i panowania we Włoszech Olybryusa R. 472. wkracza do Włoch. Spłaszczyło się przed nim państwo Rzymskie na zachodzie, Thorcylingi, Scyrrowie, a nadewszystko Heruli, z jnnemi swéy zdobyczy towarzyszami, wyszli, iak mówi Paweł Warnefryd (*w tradycyach u J. Potock: Fragm. Hist. et Geogr:* XXXVIII.) w VIII. wieku piszący, z Germanii, Jtalią R. 475 opanowali (*Jordanes de R. G.* 18. *de Regn. ac Temp. Succes.* 14. *Procop. de Bell. Goth.* I. 1. *Anonym. de Odoacro. Warnfr.* I.) Nie długo trwało to panowanie Herulów i Odoakra na zachodzie: Theodoryk wielki Gothów mocarz, maiąc także we wspólnictwie z sobą Scyrrów (*Jord. de Regn. ac Temp. suc.* 14) wkroczył do Włoch, przemógł zdobywców, Odoakra R. 489 za-

bił, i założył, świetne za swego życia panowanie Ostrogothów [*Jord. de Regn. ac T. succes.* 14. *de R. G.* 15. *Anonym de Odoacr.*) Kiedy tak los nieszczęśliwy niszczył 14 letnie Erulów i Scyrrów panowanie, czyli to ciż sami, czyli ich pobratymcy wzmogłszy się w liczbę i potęgę, mówi Prokop Cezaryeński (*de Bell. Goth.* II. 11. wykładu *Persony*) naieżdżali i gnębili sąsiadów, nakoniec R. 490. i Longobardowie im ulegli. Ciężkie iarzmo nieszczęśliwi cierpliwie znosili, gdy zwycięzcy Herulowie znużeni trzy letnią spokoynością, domagali się od swego Króla Rodulfa woyny. Wystąpił R. 495. Rodulf przeciw Tatonowi synowi Klaffa iak mówi Paweł Warnefryd Longbardzkich spraw pisarz (*księg.* I.). Straszna i zacięta powstała walka, potęga Herulów, uległa. Wstyd i sromota nie dozwoliły okropną klęską zniszczonym, na swoiém mieyscu pozostać. Zaczęli się po wszystkich okolicach tułać. Jedna ich część udaie się ku brzegom Dunaiu, a po nieiakich włóczęgach nad nim, miiaiąc ustronia nie dawno od Rugow zamieszkałe, wkracza do Włoch. S tych, nie dawno ogrodem dziś pustynią będących, głodem wyparta, szuka schronienia u Gepidów, od nich atoli z bydła i małżonek złupiona, ieszcze przebywa Dunay i rzuca się w opiekę Anastazego Cesarza. Dał iéy schronienie Imperator, lecz niespokoyne nieszczęśliwych ostatki, naraziły się łaskawcy swemu. Nie unikły zasłużonego rankoru, i od Rzymian, pokonane. Odtąd, spokoynie pod panowaniem Rzymu w Illiryi zostawały (*Proc. de Bell. Goth.* III. 18.). Taki

był los w tym V. wieku iednych Herulów po ich klęsce. Drugi ich oddział po téy wiekopomnéy walce, unikaiąc Dunaiu, częścią w końcu ziemi, osiadł; częścią pod dowództwem krwi królewskiéy, przechodzi Sławian narody, wkracza przez mieysca opustoszałe do Harmów, stąd udaie się do Danii, a przebywszy Ocean, na Thuli, gdzie są Skrytyfinni osiadá. Takie mámy wiadomości s Prokopa— Jordanes bytność Erulów w Danii utwierdza, albowiém podług niego (*de Reb. G.* 5, 1.). Duńczycy ze Skanzyi wyszli. Herulów wypędzili. Tym sposobem s powstaniem i upadkiem Huńskiego państwa na wschodzie, a klęską od Longbardów zadaną na zachodzie, Herulowie i Scyrrowie rozbici i prawie zniszczeni.

XXVI. Jeszcze w wieku IV. widzieliśmy Erulów zaciążnych w woysku Rzymskiém, podobnież, tak iak krocie innéy dziczy, i Scyrry, ramieniém swoiém Rzymianom pomagali. Naydzielnieysi atoli s pomocników, są sławieni Herulowie. Tylą klęskami zniszczeni, tylą nieszczęściami skołatani, naostatek, pod Anastazym od Rzymian iakośmy widzieli, pokonani, ieszcze zwycięzcom swoim, dziwną byli pomocą. Justynian, wstąpiwszy na tron, chciał pożytecznie Erulów użyć. Zaczął od Chrzczenia ich, aby przez to, dzicz ugłaskać. Nie powiódł się zupełnie zamiar Cesarza, część ich tylko na to się zgodziła, reszta w większéy części mocno tym obrażona, zabiia Aniryka swego króla; i stanowi, po dawnéy, już zarzuconéy wolności swoiéy, dalsze życie pędzić. Naprzykrzyła się wkrótce ta nowość, chcą zatym mieć Króla, iście,

ze krwi własnych Królów, którzy w ostatniéy Thuli panowali. Za powtórném wysłániém, iako pisze Prokop. (*de Bell. Goth.* II. 11. 12), posłowie prowadzą Datego ze krwi królewskiéy. Brat iego Aord, ze dwiestu Erulskiéy młodzieży, im towarzyszą. Tymczasem na ich powrót długo oczekuiąc Eruli, domagaią się od Justyniana, Króla. Imperator daie ich rodaka Suarthuasa. Ten, każe im występować przeciw nadchodzącym rodakom. Słuchaią, ale nocą opuszczaią go, i garną się do przybyłégo Króla. Suartuas sám ieden do Carogrodu wracá, a Justynian opuszczonego stara się przywrócić. Rozezłowani stąd Eruli, do Gepidów uchodzą, skąd, Jllirvą częstémi naiazdami łupią (*Jord de Reg. ac. T. succ.* 15. *Proc. de. B. Goth.* III. 15.), i wkrótce R. 549. z Gepidami sprzymierzeni, przeciw Rzymowi pod swym wodzem Aurdem walczą (*Proc. de B. Goth.* III. 19.). Nakoniec z Gepidami, przepadli — Nie potrzeba iuż dłużéy Latopiskim porządkiem Erulów badać, zostaią oni ciągiem u Rzymian, prowadzeni od Faresa, Mundusa, Filomenesa i Werusa, Filimutha, dziélnego Fulkara, nieszczęsnégo Synduala, Willaga, Gibrusa, i tak daléy, zawsze dziélni a ustawnemi pod Belizaryusem, Narsesem, woynami coráz niszczeni. Czego każdy może się doczytać w Prokopie Cesar. (*de B. Pers.* I. 9., 20.-*de B. Wand*: I. 11. II. 11. *de Be. Goth.* II. 18. III. 1. 6. 19.) - w Agathiasie (I. 9. 11. 14. (porównay *Paweł Warnefr. Hist. Long.* II. 3.) II. 5. 6-III. 4. 9.) i tak daléy.

XXVII. O Scyrrach tedy wiémy: 1) w pier-

wszym wieku siedzą nad morzém Baltyckiém. 2) w IV wieku s Hunnami Rzymskié państwo naieżdżaią. 3) w V wieku z wielą innemi ludami, wybrzeża morza Czarnego osiadaią, inni od Gothów prawie wyniszczeni, inni Gothom służą; inn pod Odoakrem we Włoszech; inni ieszcze, zaciążni od Rzymian. Ciż więc IVgo i Vgo wieku Scyrrowie, sążli Scyrrami wieku pierwszego? Iacykolwiek oni są, naród ich rozerwany na różnych końcach ziemi; przed półtora tysiąca lat prawie rozsadzony byt swóy i imie zatracił i zupełnie się styrał.

XXVIII. Co zaś do Erulów, wiémy: 1) w III. wieku naieżdżali Rzym. (sążli oni ciż sámi co Harry wieku I. nad Baltyckiém morzem leżący?) — 2) w IV wieku iedni na płacy Rzymskiey; inni, nad Meotys siedzący, przechodzą pod władzę Ostrogothów, potém Hunnów i współ z owémi Scyrrami co pózniey nad morzem czarnem osiadali, zupełnie nikną. 3) w V wieku inni, zdobywaią Włochy, skąd od Ostrogothów wypędzeni; rozbici od Longbardów iedni pod opiekę Rzymu chronią się, inni w końcu ziemi pozostaią, trzeci, na ostatnią Thulę uchodzą. 4) w wieku VI schronieni pod panowaniem Rzymu, zostaią w części, a w części do Gepidów przechodzą, s Thulskiémi rodakami spółkuią.

XXIX. Część Erulów przebywszy Sławian, i kray Harmów, i Danią do Thuli uszła? Już wtedy Sławianie do Elby siedzieli, przez nich niedobitki Erulów ku morzu przedzierały się, aż do mieszkańców rzeki Warny. Warnów w Pliniusu (*IV.* 28.) i Tacycie (*de Mor: Germ.* 40) dobrze znaiomych, gdzie póź-

niéy Warnabi Sławianie wiadomo z Adama (*Hist: Eccles. II.* 11. *III.* 21), Helmolda (*Chro. Slav. I.* 2. §. 9). Z Danii zaś wypędzeni, płynęli do wyspy, gdzie Skrytyfinni siedzieli. Szukaymyż po całéy północy onych Skrytyfinnow na Thuli, Skanzyi, lub obok niéy. W wieku XI. Estonią za wyspę uważano. Finlandya, Alandya, wybrzeża Szwecyi, tak iak i wybrzeża wschodniowiślańskie, ciągłe pasmo wysp przedstawiały. Jeśli godzi się na tak obszernéy Skanzyi czyli Thuli szukać przytułku Erulów możemy znaleśdź w Estonii: Tam w wieku IX. Irlandyą Irrów kray, tam w XIII. Wirronów, Hirronów i do dziś te nazwiska w używaniu znayduiémy, tam więc było mieyscé schronienia królewskiego rodu Herulów. Tam są odłamy plemienia Finnów do dzisiay, Heruli byli we Włoszech we wspólnictwie s Thorcylingami także Finnami, bo mięszkańcy Abo do dziś, zwą się Turkulanami, Herulowie więc, okazuią się bydź: Plemieniem Finnów.—Należałażli Estonia do owéy Thuli? — Inni Erulowie w końcu ziemi osiédli. Iakkolwiek przy wszystkich wybrzeżach morza koniec ziemi znayduie się, Erulowie ci w mniemaniu owych wieków, musieli siadać w końcu znaiomości ziemi, osiedli zapewne w Estonii, czego świadkami w IX. wieku nazwiska Jrlandyi, Irrów kray, w XIII. Wirrow i Hirronów i do dziś też nazwiska w używaniu będące! I ci Heruli tam osiedli, okazuią się bydź plemieniem Finnów— Rzecz nader dziwna? trzy narody w badaniach naszych, domysłami trącących, o Estonią harcuią. Dawni Hirrowie, w Thuli osiedli

Eruli, i w końcu ziemi skryci Erulowie. Damyżli iednemu s tych piérwszeństwo? — Hirrowie w tamtych stronach, iuż 2000, lat blizko iak przebywali, ani zaś o Thuli, ani o końcu ziemi, nic pewnego — Niezmierny czasu przeciąg, radzi Hirrów, nieco odsunąć. — Siedzieliż tam Eruli, iak w Thuli, czy iak w końcu ziemi? Thulę w ustawicznéy nocy pogrążoną Rzymianie znali doskonale! Eruli Rzymscy do Thulskich, posłów wzaiem wysyłali, i Królów pod Rzymską władzą zostaiąc sobie sprowadzali. Są to androny, które całą powieść Prokopa, ieśli nie ze wszystkiém o Erulach, to przynamniey o tych co do Thuli się schronili, w rząd baiek mieszczą. S tak odległémi kraiami iak Estonia, ą raczéy Skanzya! Thula zewsząd lasami niedostępnémi okolona, a tak długo nieznana; nie widzimy aby Rzymianie, s tak odległémi kraiami, w owe czasy, i dawnieysze i późnieyszé nawet, bezpośrzednie związki lub znaiomości miewali. Ieśli zaś sami Heruli o losie rodaków swoich, lądem, ile oczywiście, błotami i puszczami obwarowanych, wiadomości odbierali, iakież to w owe czasy łatwe wspólnictwo u mało świadomych w naukach, a woyną zaiętych ludów, bywało? rzecz zadziwiaiąca! Dlá tych tedy podeyrzeń, należy Thulskich posadników precz odłożyć. Pozostaią nam przeto, sami w końcu ziemi osiedli Eruli. Może bydź w końcu ziemi, gdzie tylko wybrzeża morskie. We XII. wieku Helmold, między narodami Sławiańskiemi wymienia *Herulów* obok Heweldów (*Chron: Slav.* I. 2. § 5.) w Księstwie dzisieyszym Meklenburgskiém. Utwierdziá to,

długo późniey znaiome ich miasto Werle, którego pamięć i do dziś wiekuie. Iest to nieopodal dawnych siedzib Warinów, Warnabów. Tamtędy przed 800 laty przed Helmoldem, Erulowie przechodzili, część ich zapewne pozostała i zamieszkała. Ale ta ich posada nie odległa od morza, mogła bydź końcem ziemi.... — ?

XXX. Dla podobieństwa tedy nazwisk Hirrów, Erulów i krain Estońskich, usiłuiemy te imiona w jedno połączyć. Nie iestże to iakie przypadkowe w wyrazach podobieństwo? Nie należyż się, w tym razie, zupełną nie wiadomość wyznać, bo wszędzie, s podobieństwa nazwisk tylko, w wielu wiekach rozsypanych, wnioski i domysły czynione. Nienależyż nawet, tak i z Erulami Meklenburgskiemi postępować? Podobne były i powyższe nasze śledzenia względem dawności posad dziś będących narodów: Pisarz II. wieku którego pisma bez nadziei poprawy przez przepisywaczów pokaleczone, maż się z nazwiskami niespokoynych, a w ustawicznych kłótniach i wzaiemném niszczeniu się żyiących narodów, maż zgadzać się s pisarzem wieku VI. który po nim we 400 lat pisał? I znowu ten drugi VI. wieku dzieiopis, maż się schodzić s pisarzem wieku XII. który po nim w 650 lat pisał, a tym bardziey s tym ostatnim naypierwszy drugiego wieku, od niego na lat 1000 odległy!!? Takie właśnie były przedziały czasu, między Ptolémeusem, Jordanesem, a Nestorem którzy w śledzeniu naszém narodów wschodniowiślańskich, naywięcéy się przyłożyli.

Od wieku XI. i XII. dopiero cokolwiek o tamtych dowiaduiemy się stronach.

XXXI. Ale, ieżeli można, czy przyymować, czytéż doskonale okazać, że posady nizin Meklenburgskich są Herulskiemi, rzecz byłaby godna zastanowienia: Hupel znany mąż w świecie uczonym, zrobił wyciąg z listu Pritzbuera Proboszcza Maryenburgskiego (*patrz to, Took Hist: de Rus: T. II. p.* 259. 260), który wyraża, że Frank Proboszcz Meklenburgski pisząc dzieie Meklenburgskie pod V. wiekiem umieścił w nich *Oycze nasz* tameczuym ięzykiem. Jest ta modlitwa w języku tamecznych Herulów, w języku dziś w tamtych mieyscach zatraconym, ale iako świadczy Wolfgang Lazius króla Rzymskiego Ferdynanda dzieiopis, w wieku XVI. używaná. Tenże powtarzá nám tož Oycze nasz (*de Migr. Gent. XII. p.* 789) — Jakież podziwienie nasze! Ow zabytek Herulskiéy mowy, zabytek rozbitego przez Longbardów dzielnego narodu, narodu rozpierzchłégo po wszystkich końcach Europy, do dziś zachowany, iest,.... zupełnie ięzykiem Łotewskim; Pruskim, Litewsko-Zmudzkim. Już więc mámy wszystko!: Nieprędko ciała zmarłych po śmierci palący, ludzkością i wspomaganiem nieszczęśliwych sławieni, dostatkami gardzący, kłamstwa nienawidzący Prusacy; sławni zabobonami Kuroni; narody Litewskie, woine, są: starcobóycami, a lekko uzbroionémi Herulami, są udziałem do wiecznonocnéy Thuli s królewskim rodem uchodzących, zacnych Herulskich niedobitków. Utwierdzaią to: podległość żon u Prusaków, a zabiianie

się małżonek na grobie męża u Erulów, u obu narodów ciał palenie.—Estonia, iest dawne Hirrów siedlisko; a Werle i Heruli Meklenburgscy, są Eruli w końcu ziemi pozostali. Wszystko wiadomo! stanęłiśmy u krésu śledzeń naszych! — Ale wstrzymaymy się w zapędzie....

XXXII. Znane to *Oycze nasz* w języku Meklenburgskoherulskiém, na początku XVI. wieku (iako u Lazyusa), iest wypisane przez iakiégoś Franka, który, kiedy żył, nigdzie mi dopatrzyć się nie zdarzyło. *Oycze nasz* to, lubo przez tego Franka má bydź w V. wieku położone (a w r. 494. tam właśnie Heruli przybyli), nié możná go przecię do tego wieku odnosić, tylko do wieku samégo Franka, to iest przed wiekiem XVI. Lazyus Rakuzanin, nie wiadomo skąd się dowiadywał, że ieszcze za iego czasów takimże mówiono ięzykiém — Byłaby rzecz nader zadziwiaiąca, gdyby naród, przed 1200 lat takim mówił ięzykiem, iakim rozmawia inny iego udziáł, pośrzód innych ludów osadzony, częstokroć innym ludom podległy w lat 1200. poźniéy: ieszcze iest rzecz dziwnieyszá. Przed 1400. laty, rozdzielili się Erulowie, iedni w Meklenburgu osiedli, drudzy w Litwie; pierwsi, rozlicznémi Sławiańskiemi ludkami otoczeni, a może i Germańskiemi dawnémi; drudzy zaś Czuchnami, Wariagami, i Sławianami, Lachami, Krywiczanami, Połoczanami. . . podległi nadto Wariagom Rusko-Sławiańskim, poźniéy Niemcom — I, po takiém rozdzieléniu się, żeby tę dwa odszczepy Erulskiego rodu, po upłynieniu lat około 1000, do tego sto-

pnia iednaką mowę miały, iżby tylko, *a*, na *o*; o, na *oa*, *ee*, na *i*; toiest samé samogłoski ieszcze tak bardzo między sobą w głosie spowinowacone, poodmieniały. Litwin, sąsiednego Łotwaką nie rozumie, a Łotwak Werulskiego mieszkańca rozumiéć má? — Rzecz któréy trudno mi poiąć — Łamały nadto głowy badaczów prawie nieprzypadkowe ślady wmieszanéy Łaciny do ięzyków Litewskich— O! iakżeby łatwo wykład na to wynaleśdź: Herulowie w pomroku Thuli przytuleni, jak niesie podeyrzana wprawdzie powieść Prokopa, za czasów Justyniana, na początku VI. wieku, mieli wspólnictwo z własnemi braćmi, pośrzód Rzymian i Greków trzydzieści lat przeszło bawiącémi. Ci nanieśli owe rody Kolumnów, Ursynów, które w naszych krajach są znaiome, i owe sławne miasto, Romowe; ci zaprowadzili, oprócz wielu wyrazów Łacinskich, i tok Łacińskiéy mowy. — Lecz ieżeli tak iest, tym bardziéy pytać się godzi, za co Meklenburgskoherulskie *Oycze nasz* tak bardzo do Erulskiey przełacińszczonéy mowy iest podobne, za co téż same ślady Łaciny i w niém znayduią się? Albo *Oycze nasz* Meklenburgskoherulskie iest podeyrzane, albo te upatrzone ślady Łaciny w Litewskich ięzykach, są przypadkowe. Ja z moiéy strony, na obie rzeczy chętniebym się zgodził. Owe s poznaną łaciną pozostałe rodów nazwiska, to miasto na wzór Rzymu od często chrzczonych, a bezprzestannie od wiary odpadaiących Prusaków, i te nie wiele wyrazów łacińskich, głos, i wyrazów zakończenie, są istnémi przypadkami, których źrzó-

dłosłowista, krociami rozmaitych, niebem od siebie różnych ięzykach upatruie. Może iednak, iako ięzyka nie znaiący w tym się mylę.—*) Co się zaś tycze *Oycze nasz* Meklenburgskoherulskiego, nie znaiąc okoliczności w iakich się znaydowáł Frank i pisma iego, nie znaiąc przynámniey listu Pritzbuera, nic zawiązać nie iestem w stanie. Nie wiém iak to Łotewskie *Oycze nasz* u Franka iest przypięte, czy sám Frank, czy poźniéy kto inny w dzieiach Meklenburgskich dlá ciekawości swoiéy zapisáł. Działo się to wszystko przed wiekiem XVI. Odtąd mowa Łotewska odmieniła się, i téż są odmiany, które między mniemaném Werulskiém a Łotewskiém *Oycze nasz* dostrzegamy. **) Możnaby ieszcze Erulów przez Longbardów rozbitych, uważać

*) Porównay Tableau de la Pol. Anc. et Mod. par. Malte Brun Paris 1807 Ch. 14. p. 217 — Widioaryi?

**) Jeżeli się kiedy okaże, że to Meklenburgsko-Herulskie Oycze nasz nie iest Werulskim, rzeczy się wcale zmienią. Wtedy nayprościéy będzie, iak iuż tylu postąpiło, wyrzec, że Heruli z Danii wypędzéni, wyżéy wymienione włocęgi odbywali, i po całéy Europie okolicznosciami roztrychnięci przepadli ani oni Finlandami, ani Litwinami, ale rzeczą stanie się prawie prawdziwą, ukażą się bydź Germanami, Niemcami. — O Hirrach patrz uwagę Mannerta. T. III. s. 356. ? — Tenże zwyczaiem powszechnym Herulów do Germanów liczy s. 393. i nast. — Podobno wypada Herulów Litwinom porzucić, bo z powyższémi postrzeżeniami naszémi śmieléy mogą dawność swych posad do piérwszych wieków Chrześciaństwa usuwać.

za tych sámych, którzy byli pod Odoakrem we Włoszech. Wtedy, przeszło 14 letnią bytnością pośrzód Łacinników, Rzymską mową napoiony ięzyk Erulski, i w Meklenburgu i na brzegach Niemna i Dzwiny, iednakim się ziawił. Wypędzeni Roku 489. z Włoch, wzrośli w potęgę i w następuiącym roku 490. Longbardów podbili. Wszystko to, działo się w nader krótkim czasie, mogło się przecię dopełnić, ale to domysł, domysłow się lękámy. Nadto, powyżéy wyrażoné powody o dowodnéy istności Erulskiego w Meklenburgu *Oycze nasz* powątpiwać nám każące, rzecz tę w podeyrzenie podaią. To iednak pewna, że wśrzód nocy, i wielości wieków, wyśledzone iakieś, (może błędne) ścieszki, zdaią się nas do badanych początków Litwy, nie chybnym doprowadzać krokiem.

NAZWISKA NARODOW TU ROZTRZĄSANYCH.

OYCZE NASZ, PORÓWNANE

Polskié. — —	Oycze nasz, któryś jest w Niebiesiech;	Swięć się Jmie Twoje;	Przyydź Królestwo Twoje;	Bądź wola Twoja,	Jako w Niébie, tak i na Ziemi.
Herulskié —	Tabes mus, kas tu es eckschan Debbes's;	Schwetitz Tows Waarcz;	Enak mums Tows Walstibe;	Tows praatz buska,	Eckschan Debbes, ta wursan Summes.
	Tabes mus, kas tu es eekschan Debbes;	Sis sveriz Tovs Varez;	Enach mums, Tows Valstibs;	Tovs proaz bus,	Ka eeshan Debbes, ta vursam Semmes.
Łotewskié — —	Tehvs muhsu, kas tu essi eekschan Debbessim;	Essus svehtihts Tavs Vahrds;	Eenhk mums Tava Valstiba;	Tavs prahts buhs,	Kà eekshan Debbesim, tà virsu Semmes.
	Taws myusu, kotrys essi Debessis;	Swetits łay top Tows Words;	Łay inok mums Towa Walstiba	Towa wala łay nutik,	Kay Debessis, tay aridzan wiersum Zemes.
	(Thawe nuson, kas thu asse andangon;	Swintints wirst Tais Emmens;	Pergeis Twais Laeims;	Twais quaits,	Audasseisin na Semmey, key au Dangon.
Pruskié — —	Thawe nouson, kas thou aesse aendengon;	Swyntits wirse Twais Emmens;	Pareysey noumans Twayja Ryeny;	Tways quaits,	Audaseysin na Semmiey, kayen Dengan.
	(Nossen thewes, cur tu es Delbes;	Sehwz gesger Thowes Wardes;	Penag mynys Thowe Mystlalstibe;	Toppes pratres,	Gircad Delbeszisne, tade tymnes Sennes worsinny.
Litewskié i Zmudzkié.	Tieve musu, kursay esi Danguse;	Szvenskies Vardas Tava:	Ateyk Karaliste Tava;	Buk vale Tava,	Kajp Dangu, tejp ir ant żemes.
Luzackié — —	Woschzi nasch, kers sy nu Nebu;	Nsvesche Mzno Twojo;	Psiszknam Kralostwo Twojo;	Sestavi wola Twoja,	Yako Mauebo, y tu na Zemi.
	Vosz nasz, kensz sy na Nebobu;	Vs veszone busk Hyme Twoie;	Pushish knam Krailestwo Twojo;	Sostawy woli Twoja,	Takhak na Nebu, tak heu na Semu.

Pol.	Chleba naszégo powszedniégo, daj nám dzisiáy;	I odpuść nám nasze winy;	jako i my odpuszczámy naszym winowajcom;	i nie wódź nás na pokuszénié;	ale nás zbáw odezłégo.
Her.	Musse denische Mayse, duth mums schoden;	pammate mums musse grake,	ka mess pammat musse patradueken;	ne wedde mums louna badeckle;	pett passarza mums nu wusse loune. (1)
	Masse demische Mayse, dus mums schoden;	pammate mums muse grakhe,	ka mes pammat musse paradacken;	ne vedde mums louna badeke;	pet passarza mums nuvusse loune. (2)
Łot.	Muhsu deenischku Maisi, dohdi mums schodeen;	pammetti mums muhsu grekkus,	kà mehs pamettam muhsu paradneekeem;	ne veddi muhs launa kahrdinaschana;	bet passargi muhs no vissa launa. (2)
	Myusu diniszkas Mayzies, dud mums szudiń;	un atłayd mums myusu porodus,	kay in mes atłayzam sowim porodnikim;	und ne iwed mums iksz kardynoszonu,	bet atpest i mums nu launa. (3)
	(Nusan deininan Geittin, dais numons schindeinan;	Bha attwerpeis noumans nuson auschautins,	kay mas atwerpimay nuson auschantnikamans;	bhany wedais mans enperbandan;	sclait is rankeis mans assa wargan. (4)
Prus	Nouson deyninan Geytiey, days noumans Schindeynan;	bhæ etwerpeis noumans nauson ansehautins,	kay mes etwerpymay nouson anschautinekamans;	bhæ ni wedeys mans enperbandasnan;	slitt is rankeis mans æsse wargan. (5)
	(Dodi monimes an nosse, igdenas Magse;	unde geitkas pamas numas,	musse nozegun cademas pametam nusson pyrtainekans;	no wede numus panam padomam;	swalbadi mumes newuse layne. (6)
LiZ	Dunas musu wisundinu, duk mums Szendien;	ir atleysk musu kaltes,	kap ir mes atleydem savims kaltims;	ir nevesk mus i pagundima;	bet gelbiek mus nu pikta.
Luz	Kleb nasch dneisthi, day nam schnisz;	a wodai nam wini nashe,	ak my wodawani winikom nassym;	a ne wesich nas dopitowaine;	ale umoss nas od slego. (7)
	Klib nasz seidni, day nam shensa;	a woday nam wyni nashe,	ak my wodamii wirikam nathun;	ne westri nas do spitowana;	alevi moshi nas vot slego. (8)

---

(1) z Laziusa *de Migrat. Gentium Lib. XII. p.* 789.
(2) z Listu Pritzbuera, którégo cząstkę z Hupela Took *w Hist. de Russie T. II. p.* 260. 261. umieścił.
(3) z Abecadlnika.
(4) z Katechismu wydanégo zroskazu Alberta piérwszégo Księcia Pruskiégo, edycyi piérwszéy iest u Hartknocha *Dissert. V. s.* 86. 87.
(5) u tegoż, edycyi drugiéy
(6) z Symona Grunóviusa u tegoż.
(7) *ex Or. Dom. J. Chambertayn.* 4. *Amst.* 1715. które J. Potocki *Fragm. Hist. et Geogr. Jntrod. p.* 37. umieścił.
(8) z Reutera.

NABRZEZNE WSCHODNIOWISLANSKIE NARODY.

Wieki	Imiona Pisarzy	WYSZŁE? WENEDOWIE	WYSZŁE? HIRRY SCYRRY	WYSZŁE? HERULOWIE	Estowie czyli Wschodni.	POZOSTAŁE Od Wisły do Białego Jeziora LITEWSKIE Prusacy	LITEWSKIE Litwa	LITEWSKIE Kurlandya	LITEWSKIE Semigallia	LITEWSKIE Łotwa	FINNOW. Infla. Czuchn. Ezel	FINNOW. Estonia	FINNOW. Jam, Wes	Finni. Srytyfinni.
I.	78. Plinius 97. Tacyt	Wenedy Wenedy	Hirry Scyrry		Aestyi.			(Sciri)			(E n	n i (Hirri)	n g (F i n	i a) n i)
II.	160. Ptolemeus	Wenedy.			W	E N Boruski, Galindy Sudeni	E	D Kareoty	O	W I Sali	E. Osii Welty		(F i	n n i)
III.	280. Treb. Pol.	Schodzą		270. Naieżdzaią państwo Rzymskie na stronie wschodniey										
IV.	379. Am. Marcel. (550. Jordanes) 430. Zozym (1116. Nestor)	ze swoiego	385 Scyrry s Hunnami Rzym na wschodzie niszczą	356 wspólnie z Batawami u Rzymian w Gallii zaciążni, 370. Podbici od Ermanaryka Króla Ostrogothów. 375. S pod panowania Ostrogotów, przechodzą pod moc Hunnów,	Estri Itamari	Boiski (Prusi.)	(Litwa)	Karis (Kors)	(Zimgola)	(Sietgola)	Thuidos (Lib. Cźud:)		Vas (Iam) (Wes)	
V.	410. Marcyan Heracleot. 550. Iordanes. 550. Prokop	mieysca	453 Scyrry nad Eux, Angiscyrry 463 Scyrry od Gotów zniszczeni 472-475 Thorcylingi, Scyrry i	Heruli z Odoak, w Italii - 484 Ciż od Teodoryka kr: Ostrogot: wypędzeni 490 Heruli biią Longbardow 493 od nich rozbici u Rzym; w końcu ziemi i Tuli		(494. Herulowie w o	statniey T	huli, czy w	końcu Zie	mi siadaią)		(Eruli?)		
VI.	550. Jordanes 560. Agathias			530 Heruli Rzymscy w części ze swym królem do Gepidow uchodzą 541 Heruli Rzymscy od Gotów wycięci 549 Gepidscy z Rzymiany woiuią 554 Heruli Rzymscy na brzegach Kasilinu przeciw Frankom dokazuią	Itemesty	(Boiski)	(Litiani)	(Karis)			(Thuidos)		(Vas)	Scritifinni Fenni. Crefen.
VII.														
VIII.	770 Paweł Warnefryd													Scritobini
IX.	839. Einhard. (1116. Nestor) 900. Alfred	(Winedas na Północ Ostów)			Aisty Osty. Estam.	Prusi	Litwa 862. PO	Kors CZĄT (Winedas)	Zimgola EK P	Sietgola ANOW	Lib, Cźud, A N I A	R	Jam, Wes USI	Fin. Scridefi.
X.														
XI.	(kronik. Kwed.) 1076 Adam Bre. 1100 Jeog. Raw.				Haisty Estyiska Scyth.	Prutzi, Sembi.	1009 Litw.	Chori Kurland				Estland.	Lami	(Turc) Scrite. Syrdefenni
XII.	1116 NESTO 1130 Marc Gal. 1170. Helmold 1200 Sax. Gram			Herulowie w Meklenburgu wzmiankowani, ich miasto werle	Estya	Prusi Prusy Prusi Sembi	Litwa	Kors Kurones	Zimgola	Sietgola	Lib, Cźud? Niemcy Osiada,	Estya	Jam, Wes,	Finni Scricfin.
XIII.	1226 HENRYK ŁOTWAK	Wenedy w Kurlandyi i Łotwie.				Prusi 1225 Krzyżacy 1252 M E	Letthones N D	Kurones Wendy O G	Semigalli KROL	Letgalli albo Lethi, Seloni	Livonia Osili Welden	Estonia Wirroni Hirroni		
XIV.	1320 DUISBUR					Prutheni czyli Pruschi Galindy Sudawi	Lethovi, 1320 GIE	Kurones, DYMIN.	POTĘGA	LITWY	Livonia			
XV.	1450 En. Sylwi						1386 JAGIEŁŁO							
XVI.	1510 Eras. Stella 1539 Volfg. Laz 1582 Stryjkows.			Język Herulski w Meklenburgu			1569 POŁĄCZENIE LITWY Z POLSKĄ							



Narody Wschodniowiślańskie
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
59
58
57
55
54
Skanzya
Rewel, Harryn
Harrya
Estonia
Wironia
FINNI
Jerwen
Ezel
Osilii Welden
(Osii Welty)
Czud (Thuidi)
Salis
Lib
Wenden
Inflanty
Liwonia
(Kyfry)
(Kureóty)
Ryga
(Korys)
Kors
Kurlandya
Kuronowa
Zimgola
Semigallia
Dźwina
Zmudź
Litwa
Niemen
Memel
Morze (Sarmackie), Warengskie, Wschodnie, Baltyckie
Odnoga Wenedycka, Welecka
Sembi
Nadrowi
Natangi
Warmi
Pomorzani
Prusy Królewskie
Pogezani
Pomezani
Chełmi
Galindy
Jadźwingi
Podlasiani
Grodno
Wilno
Krywicze
Lachowie Mazowszanie
J. Lelewel

OPISU POŁNOCNEY EUROPY

W KSIĘDZE XXII. 8. AMMIANA MARCELLINA

WYKŁAD

PRZECIW NARUSZEWICZOWI.

I. Znaiomość starożytnych ze strony Europy północnéy będzie ieszcze długi czas, zagadką, w świecie uczonym. Powoli iednak, w wykładzie téy, zaczynaią się zgadzać: Mannert i Voss pracuiąc nad wyłuszczéniém *Systematów* iak zowią *w Jeografii* naypiérwszych w Grecyi Rymotwórców, na iednę myśl wpadli, bo iedneż źrzódła, z jednaką może pracą czérpali *). Tu się pokazuie początek baiek, które później, w innych mieyscach siedzibę znalazły: zrazu znani Kimmerowie potém Hyperborei, od wiatru górami Ryfeyskiemi osłonięci, wespół z sąsiadami ie-

---

*) *Konrad Mannert* Geographie der Griechen und Römer, IV. Theil, Nürnberg, Grattenauer 1795. 8. *kś, I. cała od s.* 1 - 61. - *Vossa* Alte Weltkunde o XXXVI. stronach 4. 1804. - Oba mniey więcéy na iednaką myśl wpadaią, tylko u Mannerta iaiowaty Homera i Hesioda System, kiedy u Vossa zupełnie iak misa okrągły, u tegoż, Hesiod dla pism iemu przypisanych, musi się na 200. lat do nas przybliżać, iakiś nie wiém skąd wygrzebany Kolaus wiele dokazuie, co wszystko roztrząsa i wytyka uczony i szanowny Proff. Wileński E.G. Groddeck w piśmie czytaném na posiedzeniu Akademii $\frac{\text{27. Czerwca.}}{\text{10. Lipca.}}$ 1805. pod tytułem *De orbis antiqui Græcis cogniti descriptione e priscis eorum carminibus tentata.* Które raczył mi udzielić, a bez którego Vossa s korzyścią użyćbym nie umiał.

dnoocznémi Arymaspami, którym Gryfowie złota udzielali, siedzieli na szczęśliwym zachodzie, gdzie Okeanos miáł swé źrzódła. Fenikowie iednak a późniéy i Grecy ustawnie po morzu krążąc coraz lepiéy brzegi zwiedzali, i zamiast ciemnych Kimmerów, szczęśliwych a długowiecznych Hyperboreów z Arymaspami i zamiast niebotycznych Ryfeów znaydowali narody, które Massylowie Keltami, a późniéy Rzymianie Gallami nazwali, pośrzód nich góry Pireneyskié i Alpy. Nie zawiedli się zatym Grecy, na mieyscu gór Rypeów, których nigdy nie widzieli, znaleźli góry. Lecz, za wyiaśniéniém z zachodu strony Nocy toiest północy, Hyperborei s sąsiadami, musieli w głąb nocy uchodzić, i poprowadzili za sobą bliżéy biegunów gałązki oliwné, ścisłe z Apollinem związki i náywyższé a długoletnie szczęścié. Szukáł ich Herodot (*IV.* 13. 35.) w nieznanych okolicach i znalazł na północy i wschodzie Europy, nawet w Azyi, bo iuż wtedy na zachodzie, nad Ligyami na ich mieyscu słyszano o Erydanie, który ku północy płynął i przy uyściu miáł bursztyn. Towarzystwa Hyperboreów, nie opuścili Arymaspi z Gryfami (*Herod. III.* 116. *IV.* 13. 27.) znalezli nawet do wspólnictwa Abiów toiest bez końca żyiących, którzy za Homera czasów Thrakom sąsiadowali, znaleźli Makrobiów, Arymfów i innych, kiedy tymczasem szukaiąc Pytheas z Massylii Kimmerów, w wiecznéy nocy pogrążonych, odkrywáł Albion i ostatnią Thulę, (*Strabo* II. *VII. XI.*) którey po nim nikt więcéy nie widziáł. Już wtedy na gościnném morzu, (*czarném*) Miletowie zamożni w handlowne

osady, poznali wybrzeżné narody, ogólnie pod nazwiskami Scythów i Sarmatów znaiomé. W końcu tych umieszczone zostały wędrowne góry Rypeyskié. Rzymianie z drugiéy strony zbliżywszy się do uyścia Renu, zaczęli poznawać Elbę (*Strabo VII.* 2. § 4.) na koniec ieden z Rzymian dostáł się do uyścia Wisły i Rzym mnóstwem bursztynu zadziwił. (*Plin. XXXVII.* 11. §. 2.) Oczekiwali iednak Rzymianie i Grecy aby kto od uyścia Alby i Wisły przepłynął do wyspy Talki na morzu Kaspiskiém położonéy, lecz ich oczekiwania daremné, zaspokoił Ptolémeus. Ten, wiele wieków wprzód znaiomé Herodotowi, (*I.* 203.) iako sobie własné i z innemi nie spółkuiącé morze Kaspiskie, na zawsze zamknął (*V. VI.*) i za Wisłą ieszcze ukazáł rzéki Chronus, Rubo, Turuntus i Chersynę. Całą przestrzeń Europy od morza Baltyckiégo do Donu zrobił wąziuchną i Sarmacyą nazwáł, wśrzód niéy spodziéwané a w końcu nieznalezioné góry Ryfeyskié, od Narodów ponazywáł: Wénédyckiémi, Amadockiémi, Alańskiémi, Hyperboreyskiémi, i Rypeami. Na północ tylo nieznaiomych gór, na wybrzeżach morza Baltyckiégo, od Wisły na wschód, leżeli Wénédowie, i liczné drobné narody ze słuchu znaiomé. Na południu zaś, przy uyściu Dniestru, Bogu, Dnieprú, Donu, narody Jazygów, Rhoxolanów, Jaxamatów ogólnie Sarmatami a czasem ieszcze Scythami zwané (III. 5.). Nad niémi nieco, Alani, a w głębi Azyi Massagety, za któremi Issedoni i sąsiady ich Arymfei, Arymaspi, Makrobii. Nadto ieszcze, z dawnéy zaśniedziałéy sławy, znaiome nazwiska Gelonów,

Budynów, Agathyrsów, Melanchlenów, Neurów i tym podobnych, które pod ten czas, iedynie blizkiégo sąsiedztwa cnotliwych i błogich Hypeboreów godne, trzymaiąc się pism bez krytycznych dzieiopisów, w Europie, swych dawnych siedzib szukały. (*Mela. Plinius, Ptolém. Solinus, i t. d.*). To wszystko mniey więcéy dokładnie, starożytni powtarzaią. Niepoiętéy s érokości lasy, bory i puszcze któremi kraina nasza nasrożoną była, stawiały nieprzebytą tamę Grekom do rozszérzénia swych znaiomości, tu więc znaydywali pasma Rypeów, które, połączoné s Hercyńskiémi wielką Germanią ćmiącémi, i dnym bokiem Renu dopiérały, drugim, głęboko gdzieś w Azyi zapuszczoné z górami Kaukazem, Taurus, i Jmaus braterstwo znalazły *).

II. Na tych tedy znaiomościach dzieiopisowie północne narody opisywali. Między temi Ammian Marcelin żyiący w wieku IV. i piszący wypadki pod Cesarzami wydarzoné, w księdze XXII. wspomniał o północy Europy. Nie wiele wyrazów wyrzeczonych w téy

*) Te lasy są znaiome u Herodota i w kś. IV. Melpomene, i u niego gór na północy nie ma w Strabonie w całéy kś. VII. nad iego Getyą gór także nié má, bo Δια δε την αγνοιαν των τοπων τουτων, οἱ τα Ῥιπαῖα ὄρη καὶ τους Ὑπερβορείους μυθοποιοῦντες, λόγου ἠξίωνται mowi STRABO VII. 3. § 1. T. 11. s. 3 40. 5-1 Dyonysius Alexandryyski w swoich wiérszach, mówiąc o Sarmatach s. 194. (. . . asil. 1556. 8,) powiada:
ὕλην ναιετάοντες ἀπείριτον; ἧς δια μέσσις
συρόμενος Τάναις ἐς μυχα πίπτει,
Na téy bowiém nayglębszéy północy widziano: ὕλην ἀπείριτον, i kładziono: τα Ῥιπαῖα ὄρη.

mierze, dały powód naszemu z wielu miar szanownému dzieiopisowi Naruszewiczowi do wyprowadzénia początków Mazowsza, Zmudzi i Litwy. Nie łaymy Mu, szanuymy Jego pracę, a te ustérki puśćmy w niepamięć, nie szedł ón zupełnie swoim domysłem, poszedł za wykładem cudzym, a sąd.... Ale idźmy porządnie, zobaczmy te sławné wyrazy Ammiana: *Ergo in ipso hujus compagis exordio, ubi Riphæi deficiunt montes, habitant Arimphæi, justi homines, placiditateque cogniti, quos amnes Chronius et Bisula præterfluunt: juxtaque, Massagetæ, Alani et Sargetae, aliique plures obscuri: quorum nec vocabula nobis sunt nota, nec mores.* Z edycyi Bipotyńskéy *księga* XXII. 8. *T.* I. *s.* 303. Jest to, podług Gronoviusa. W jnnych edycyach, iako, cztérech które tu w Wileńskiéy Uniwersytetskiéy książnicy znayduią się, iest zamiast Arimphæi, *Arimaspi.* Wszystko zapewne na iedno, iedną czy drugą baykę kładziémy. Zamiast zaś Sargetæ. *Sarmatæ* *) co zdá mi się lepiéy i s samym Ammianem zgodnieyszé bydź może. W edycyi zaś którą miáł Naruszewicz, a któréy podług zwyczaiu nie wyraził, ani Sargetæ ani Sarmatæ bydź miało, ale *Samagetae.*

III. Ten tedy opis zaczęto z naywiększą

---

*) *Am. Marcell,* 1). Vitæ cæsarum. Froben Basileæ 1546. fol. - 2) Historiæ Augustæ Scriptores Latini minores, opera Friderici Sylburgii T. II. Francofurti 1588. fol. - 3 Historiæ Rom. scriptorum Latin. vet. T. II. Aureliæ Allobrogorum 1609. fol, - 4) Hist. Augustæ Scrip. Latinorum min. P. IV. Lugduni Batav. 1632. 12. wszystkie z jednakich źrzódeł.

łatwością błędnie wykładać *). *Ubi Riphœi deficiunt, habitant Arimphœi;* czyli *Arimaspi; quos Chronius et Bisula prœterfluunt, juxtaque Massagetœ.* Więc przy końcu Ryfeów, Arymfei, których Wisła przerzyna i przy téy Wisle i Arymfach Massageci, Samageci i Alani. Stąd Naruszewicz mówi *Litwę Koiałowicz wyprowadza od Alanów: lecz ich czyni częścią Herulów: w czém się myli. Alani był naród potężnieyszy. Jabym rozumiál, że Mazowsze teraźnieyszé i Żmudź opanowane było razem od Massagetów i Samagetów, towarzyszów Alańskich w szczęściu woiennćm i w jch rozsypce. Dowodem tego iest tenże sám Ammian Marcellinus w kś. XXII na karcie* 316 *Opisawszy ón naród Arymfów, przez których dziérżawy płynęły rzéki Bisula i Chronus: to iest Wisła nasza i Niemen Chronem w starożytności nazwany, powiadá zaraz, że około tych Arymphów mieszkali Alani, Massagetœ i Samagetœ. Posada Litwy naszéy i Żmudzi około Niemna, a Mazurów około Wisły, usprawiedliwiá podobieństwo niezatartych starożytnością nazwisk opis Marcellina, a razem naszę koniekturę. O Arymfach nie*

*) A l'origine donc de ces differentes parties, et à l'endroit où finissent les monts Riphéens, sont les Arymphêens, peuple honnête et connu par sa douceur; les fleuves Chronius et Bisule traversent leur pays: tout auprès sont les Massagetes, les Alains, les Sargetes et plusieurs autres nations obscures, leurs moeurs ainsi que leurs noms, nons sout inconnus. *ed. Lyon* 1778. *III Tomy* 12 *majo. Tom II. s.* 173. tłumaczénié *de Moulines*, Prawda że w przypiskach rzecz zgodná s tém co my tu wyłuszczemy, ale te wyrazy innégo rozumienia wymagaią.

wiém skądby się to wzięło nazwisko. Mogli oni siedzieć, gdzie teraz Prusacy między Niemnem a Wisłą rozciągnieni, siedziały tam za Ptolomeusza i Pliniusza narody Wenedyckié pod innémi nazwiskami. Czas i ustawiczné barbarzyńców przechody, mogły w przeciągu lat dwóchset tak siedliska iak imié odmiénić. Słowianie barbarzyńcy opanowali tę część Sarmacyi Europeyskiéy, gdzie teraz Polska w piątym wieku po Chrystusie. Mogło bydź, że zwyciężcy podbiwszy Massagetów, imié ich dawné przynáymniéy zostawili: które się potym przez pomięszanié języków w Mazowitów czyli Mazurów przemiéniło. Sarnicki zdanié naszé uprzedzá i potwiérdzá lubo dowodów nie przywodzi. Historya narodu Polskiégo *ed. piérwszéy kś.* III. 1.3. [r] *T. II. s.* 522. – *ed. Most. T.* II. *kś.* III. *przyp.* 113 *s.* 420. *) Jest to tkanka ciągłych domysłów, na iedyném domyślném posadzéniu Alanów nad Wisłą oparta. Tego atoli poiąć nié mogę. Zezwoliłbym w końcu na umieszczénié Arymfów na któréykolwiek stronie Rypeów które Wisła przepływá, nawet i nad morzem Baltyckiém. Ale iak na żaden domysł lub wniosek, tak i na to przystać nié mogę, aby Massageci i Alani którzy do czasów Ammiana Marcellina za znaiome narody uchodzą, naglę z głębi Azyi nad

*) Nie trzymał się iednak tych słów nasz zacny dzieiopis, w innych mieyscach od Herulów samych Litwą prowadzi *Hist. Nar. Pol. T. III. kś. II.* 26. *s.* 107. *ed. Most. przypis.* 211, *do Germ. Tacy. ed. Most. s.* 51. Alanow atoli pozbydź się nié mogł, Heruli są z Alanami pomięszani.

Wisłę się przenosiły. W samym nawet Ammianie wszędzie indziéy znayduiémy te narody w mieyscach im przyzwoitych. Nad tém się naprzód zastanówmy.

IV. Jeżeli mámy w przywiedzionym kawałku iego, zachować Arymaspów, to on mówi o nich *w kś. XXIII.* 6. *T.* 1. *s.* 349. gdzie ich znayduie w Azyi, o Arymfąch ile wiém sám nigdzie więcéy nie wspomina. Opisuie iednak tych cnotliwych łysych ludzi Herodot pod imieniem Argippów *) w Azyi IV. 23. Mela podobnie im w tamtych stronach mieysce wyznaczá I. 19. Plinius niewiadomo, gdzieś, *ubi lassata cum siderum vi Riphæorum montium deficiunt juga* około przylądku Celtyckiégo Łytarnis i rzéki Karambucis znayduie Arymphéów *haud dissimiles Hyperboreis gentem* łysych, w lesie, samémi iagodami żywiących się, Swiętych, choć od náysroższych sąsiadów nietykanych, wszystko iak Herodot o Argippach a za niémi Scythy, Cymmeryi, Cyssyanthy, Gorgi, i Amazonów naród aż do mórz Kaspskich i Hyrkańskich VI. 7. 14. Prawda że niewiadomo gdzieby ich pomieścił.—Dziwna rzecz iż Ptoléméus zbiéracz takiéy liczby nazwisk rozmaitégo stanu narodów o Arymfach nie wié.—Ale ciemny opis Pliniusa zwykle przepisywacz iego Solin iasno wykładá: Po Hy-

---

*) Zaco u niego: οὔνομα δὲ σφί ἐστι Ἀργιππαῖοι kiedy u wszystkich innych Arimfei? w Kodexie Arcybiskupim Kembridż Ὀργιεμπαῖοι u Zenobiusza Cent. V. 25. ὀργεμπέοι Pliniusza bywało Argemphæos, i Agrippæi VI. 7. 10.

perboreach: *Altera in Asia gens ad initium orientis æstivi, ubi deficiunt Riphæorum juga. Hyperboreis similes dicunt Arimphæos* więc byli w Azyi, *Ultra hos Cimmerii et gens Amazonum porrecta ad Caspium mare* 17. § 1. 3. Jeśliby więc kto Arymfeów sąsiednich Hyperboreom i zupełnie do nich iako ἔθνος δικαιότατον καὶ ἱερὸν, podobnych, a głęboko ku Ryfeyskim końcom podsunionych, za rzeczywisty naród chciał uważać, posad ich nigdzie więcéy iak w Azyi szukać niepowinien.

V. Teraz co do Alanów *) i Massagetów: Bo o Sargetach i Samagetach, mówić, nawet nie umiém. Wiém że sám Amman Marcelin w całym ciągu swych dzieiów, zwykłe Alanów i Massagetów posady w Azyi upatruie, i tak, kiedy u niego Julianus wódz przeszedłszy rzekę Aborę do woyska się odwraca, mówi: *Namque ut Lucullum transeam, vel Pompeium qui per Alanos et Massagetas, quos Alanos nunc appellamus, hac quoque natione perrupta vidit Caspios lacus XXIII.* 5. Opisuiąc postęp Hunnów *ad usque Alanos, veteres Massagetas*, powiadá że od Istru aż do Tanais, Sauromaty. Tanais Europę od Azyi oddzielá. *Hoc transito in immensum extentas Scythiæ solitudines Alani inhabitant.* Ci Alani posad obszérnych: *Parte alia prope Amazonum sedes...... acclines, diffusi per populosas gentes et amplas.....quas dilatari adusque Gangen accepi fluvium.....Jbi partiti per utramque mundi plagam Alani....vagantur: ævi tamen progressu ad unum concessere voca-*

*) Gatterer *Einl. in d. Univ. hist. T. II. s.* 869. *Mann. T. IV. s.* 263. 424.

bulum, et summatim omnes, Alani cognominantur XXXI. 2. Tak tedy rozpiérzchli Alani aż do Gangesu, całéy téy okolicy nazwisko nadali. Są iednak rozpiérzchli *per utramque mundi plagam*: Jakoż iuż ich Plinius w Europie iak sąsiadów Rhoxolanów upatrywáł IV. 25. Ptolemeus podobnie (oprócz Alanów Azyatyckich *VI* 14.) z nad Rhoxolanami i Jasygami znayduie Alaunów Scythów III. 5. Podobnie téż tłumaczy się s tego w tymże rozdziale w którym iego szczególnie dziś rozbieramy (*toiest XXII.* 8.) Ammian: *Circa hæc stagna*, toiest Mæotis, *ultima extimaque, plures habitant gentes, sermonum institutorumque varietate dispariles: Jaxamatæ, et Mæotæ, et Jazyges, Roxolanique, et Alani, et Melanchlenæ, et cum Gelonis Agathyrsi, apud quos adamantis est copia lapidis*: bo i oni do gromady Hyperboreyskich ludów należą: *aliique ultra latentes, quod sunt omnium penitissimi*, niżey nieco po nad Tyras około morza czarnego *Jn medio spatio arcus ..... Europæi sunt Alani, et Costobocæ, Gentesque Scytharum innumerae* łatwo stąd się okazuie, że Ammian nie przenosił Alanów za góry Ryfeyskie, ale ich sąsiadami Rhoxolanów i morza czarnego czyni, i dla tego wyżey powiedziáł *per utramque mundi plagam*. Pamięć ich mimo potęgi Hunnów i innych tam narodów długo się utrzymywała. Prokop widzi ich obok Abazgów między morzami Kaspiskiem i Czarném *de B. Pers.* II. 17. *s.* 140. Tamże ich zná Agathias IV. 3. *s.* 895. (wykład Persony) ci za Menandra iako ón sam świadczy przyymowali posła Carogrodzkiégo Zemarcha (*Fragm. Hist. et Géogr. J. Potoc.*

XXXIII. 3. *T.* II. *s.* 212.) Jan Potocki twiérdzi iż Alanów nazwisko dotąd między Ossetami utrzymuie się, co słyszał, od iakiegoś missyonarza Ruskiégo między Ossetami od lat 20. zamieszkałego *Hist. prim.* 5. *s.* 89. Azya iest gniazdem Alanów. Podobnie można mówić o Massagetach (dawném Alanów nazwisku). Ci od Herodota I. 204 - 216 - IV. 172. Strabona XI. 8. Pliniusa VI. 19. Meli I. 2. Solina 19. §. 3 - 49. §. 7. nawet ieszcze zapewne z dawnéy sławy, od Prokopa *De Bel. Pers.* I. 16. *s.* 62. 63. zawsze, póty na północy i wschodzie morza Kaspiskiégo mieszczeni, póki ich nazwisko w zapomniénié nie poszło. Ammian, iak i Dio Cassius w Xyfilinie pod Adryanem *XV. T.* III. *s.* 358. (ed. Romanae Hist. Script. Graeci minores Sylburgi εἰσὶ δὲ Μασσαγέται) wiedzą dobrze że na mieyscu nazwiska Massagetów, powstało Alanów, że te nazwiska, albo iednego tylko narodu, czy ogólnie wielu narodom nadawané, gniazdo swoie w Azyi miały, i późniéy do Europy wpadły. Te nazwiska iednak od czasów Marcellina w Azyi coraz mniéy używanémi bydź poczęły. Alani wespół s Hunnami zaczęli odprawiać włóczęgi po Europie, czégo, iuż był świadkiém Ammian *XXXI.* Co opisuie Zosym pod Arkadyusem i Honoryusem V. *s.* 803. *T.* III. za Honoryusa i Theodozyusa widzi ich we wspólnictwie z Wandalami i Swewami Βανδίλοι, Συήβοις καὶ Ἀλανοῖς ἑαυτοὺς ἀναμίξαντες i zaalpiskié kraie łupiących VI. *s.* 825. *T.* III. Jakoż przedarli się oni aż do Hiszpanii. Wiele nám o ich włóczęgach, siedliskach i wspólni-

ctwach wymienił Jordanes Alańczyk *w księdze de rebus Geticis* i Prokop iako z Wandalami związanych *de B. Wanda.* I. 5. *s.* 161. lub zaciężnych w Rzymskiém woysku *de B. Goth.* II. 1. *s*, 286. (wykład Persony). Tenże Prokop podobnie o zaciężnych Massagetach rosprawia *de B. W.* I. 11. *s.* 175. 16. *s.* 190. *et sequ. de B. Goth.* bo Hunnowie przyciągnęli Alanów którzy się zwali Massagetam i ci służyli. Było ich w całém państwie Rzymskiém pełno ale nie nad Wisłą lub Preglem. Lecz kiedy tak Alanie, czyli naród Massagetów, czyli raczey nazwisko które było Massagetom także przez uogólnienie nadane, od Hunnów został do łupiestwa Europy przywleczony, odtąd, Alanów (i Massagetów) w Azyi w bardzo szczupłych obrębach widziano. Tego dochodzimy z dzieiów. Ale, temi dowodami zniewoleni nié możémy żadnym żywym sposobem w roztrząsanych wyżey wyrazach upatrywać Alanów nad Wisłą lub Chronem który nie Niemnem iest, ale Preglem, bo skądby się tam wzięli? żadney wiadomości.

VI. Wiémy więc *naprzód*: że cała starożytność przed Ammianem w Azyi, *ubi Riphæi montes deficiunt*, nieznanych Arymfów szukała; *powtóre*: że Alani, a za niémi Massagety od Rhoxolanów aż do Gangesu podług wiadomości Ammiana Marcellina, imié swoie rozpostarli; wiémy *nakoniec*, że Alani Europę południową i państwo Rzymskié łupili. Jednak nasz szanowny Dzieiopis Naruszewiez, dziwiąc się skąd się wzięli Arymfei w Prusiech? nie lęka się znaydować Alanów, Massagetów i iakichsiś Samagetów, nad morzem Baltyckiém. Dali mu po-

chop do tego, Koiałowicz, i Sarnicki swoiemi domysłami, i tłumacz Tacyta, ciesząc się, że tym sposobem z etymologii może wywodzić początek Mazurów od Massagetów, Zamaidów (Samogitów) od Samogetów i nareszcie Litwy (Litalani); Szukał przyczyny i czasu przeniesienia się onych narodów na Wisłę, i znalazł: *Po rozsypce Alanów przez Hunny*, mówi, *około r.* 376, *iedna część s tych Alanów udała się z Massagetami i Samagetami do tey części Sarmacyi gdzie teraz Litwa i pograniczne iey Mazowszé.* Prawda że się to stało tym domysłem na lat 4. przed śmiércią Ammiana Marcellina; Prawda że ón opisuie walki i klęski Alanów; ale u niego Hunni *Pervasis Alanorum regionibus, interfectis multis et spoliatis, reliquos sibi concordandi fide pacta junxerunt XXXI.* 3. Alanie więc, iedni wybici i złupieni *interfecti et spoliati*, drudzy, *concordandi fide juncti*, zakupieni, w służbę Hunnów weszli, i ci ostatni, rozpoczęli s Hunnami włóczęgi po Europie iako widać z dzieiopisów po Ammianie piszących aż do Jordanesa. A to, od współczesnych do nás przeniesione i nám wiadomé. Miałaż ieszcze iaka cząstka, tych Alanów (może tych którzy *spoliati*) przez ogromné państwo Ermenricha czyli Hermanaryka wtedy nad wnętrzem Europy panowanié rozpościeraiącégo, aż do Wisły przedziérać się? Prawda że z Ermanarykiem Alani walczyli, że następcy iego ich i Hunnów przemocy ulegli i ku Dunaiowi się usunęli, *Am. Mar. XXXI.* Ale czyż dlá tego Alani znaleźli się nad Wisłą? To znowu prawda że oni byli nad Dunaiem *Jornand. de Reb. Ge.* ale czy nad Wisłą?

słowem, czyli Alani byli nad Niemnem czy Wisłą, ani tego poymuię, ani gdzie, w jakimkolwiek dzieiopisie znayduię, ani się tego domyślać mógę. Wybaczaiąc więc Naruszewiczowi etymologiczné wywody narodów, i poznawszy że do samego Ammiána Marcellina na dawnych mieyscach siedziały zawsze w nich po sobiè na długi czas pamięć zostawuiąc, że dopiéro z Hunnami swé podróże po państwie Rzymskiém odbywały, a nic o stronach północnych niewiedząc, daymy ostateczny iak nayprostszy, a z naszémi znaiomościami zgodny wykład, rozbiéranégo opisu.

VII. *Ergo in ipso hujus compagis exordio*, była mowa o morzu Euxyńskiém w sposób Scythyskiégo łuku zagiętem, nad nim więc, to iest na stronie północnéy Dniestru i Tanais, *ubi Riphœi deficiunt montes*, albo w złączeniu z potężnemi pasmami Hercyńskiemi, albo na wschodzie za rzéką Tanais *habitant Arimphœi*, czyli *Arimaspi justi homines*, *placiditateque cogniti*; Wiémy że zawsze Arymfei czy Arymaspi mieszczéni na wschodzie: byliby więc nad Tanais i Rhą to iest nad Donem i Wołgą. *Quos amnes Chronius et Bisula prœterfluunt*, w samé rzeczy, w tamtych stronach, ani Chronu to iest Pregla, ani Wisły nié ma. Te *quos* tedy, choć Grammatycznie naprzód powinno do *Arimphœi* należéć, czy możná odnieść do *Riphœi montes*? przykry dlá języka wykład, bez wątpienia. Czy też może trzeba dzieiopisowi omyłkę przypisywać? *juxtaque Massagetœ Alani et Sargetœ* czyli *Sarmatœ*, czyli *Samagetœ*, *aliique plures obscuri*. *Juxtaque* należy prosto biorąc do Arymfeów a nie do nayblizszych *Chronius et*

Bisula Pregel i Wisła, rzecz niewątpliwá. Jakoż idąc od wschodu, *ubi Riphæi deficiunt montes*. Massageci byli sąsiadami Arymfów, i w tym więc razie Arymfów Ammian koniecznie musi na wschodzie mieścić; Jeśli zaś Wisła ma ich przerzynać, po całéy przeto północy, przez całe pasmo gór Ryfeyskich, *ubi deficiunt* od zachodu na wschód dzieiopis nieznanych świętych ludzi rozpostarł. Tym iedynie sposobem Arymfi mogą bydź przerzniętymi Wisłą i sąsiadować Massagetom. I rozciągaiąc tylko posady świętych ludzi ἱεροὶ γὰρ λέγονται εἶναι, którzy Hyperboreom, *haud dissimiles*, rzecz zdaie się ułatwiać, gdzieś na północy. Jle że w mniemaniu ówczesnych Wisła od Tanais i Wołgi cale nie opodal leżała, nie nazbyt przeto obszérné siedziby mieliby Arymfei. Dlá tego podobno i Plinius ich koło przylądku Lytarmis Celtyckiego upatruie, musiał bydź ten przylądek na nieznanem morzu Hyperboreyskiém do którégo Wisła, Chronus, i Chersinus wpadały. Tak ułatwia się w tym kawáłku zrozumienié posad Mássagetów. W tym razie jednak nie jeden możeby rozumiáł że się postępuie przeciw oczéwistém świadectwom dziejów, bo Arymfei tylko w Azyi; W takim razie moż by można *quos* w twardéy łacinie Ammiana odnosić do powyższych *montes*, dlá czégo przed *quos* należałoby dawać większy przestanek. Będzie tedy *quos*, *montes*, *amnes præterfluunt*, *juxtaque* już nie Arymfów ale *quos*, *montes*, *Massagetæ*, bo od Azyi zaczynaiąc wzdłuż pasm Ryfeyskich Massageci, jednegoż rodu z niémi Alani, a już Europy dobrze zrywaiący, i nareszcie jacyś Sargeci, czy też może lèpiéy Sarmaci, bo

na zachód Alanów aż do Jlliryi rozciągały się ich narody; wiadomo, że Strabona, Meli, Pliniusa, Ptolemeusa, Tablicy Theodosiusa, i tak daléy. Nie byłbym więc od tego żeby Sarmatów nazwisko w tym razie zatrzymać. Ale rzecz mała, w takiéy wątpliwości można i Sarmatóm nie wierzyć, a tym więcéy Sargetom, którzy są, jedno s tych narodów *quorum nec vocabula sunt nota*, *nec mores* toż samo wiém i o Samagetach. Zawsze atoli Massagety przy Ryfcach po wszystkie czasy w Azyi gościli, Alanie przy tychże gòrach, Europy cząstkę zaymowali, wypadá więc s porządku jeśli tu iest zachowany, trzecie nazwisko kłáśdź na zachód. Jeżeli bowiém kto zechce zatrzymać Sarmatów, nigdzie ich szukać nie może jak na zachodzie. Jeśli zatrzymá kto Sargetów, zapewne nayprzystoyniéy ich posad szukać około rzeki Sargecyi w któréy znaleziono skarby Decebala nie daleko iego siedliska, co widzimy u Diona w Epitòmach Xifilina: *εὑρέθη ἀν δὲ καὶ οἱ τοῦ Δεκεβάλου θησαῦροὶ, καὶ τοι ὑπὸ τὸν ποταμὸν τὸν Σαργετιαν τὸν παρὰ τοῖς βασιλείσις αὐτου, κεκρυμμένοι,* pod *Trajanem*, *XIV. T. III. f.* 343 wypadałoby przeto Sargetów mieścić w Dacyi na zachodzie. Albo też równać z narodem *Σαργάτιοι* który u Ptolemeusa III. 5. między Alanami i Amaxobiami, ku południu leży. Jeśliby kto nakoniec chciał Samagetów utrzymywać, mógłby ich szukać w Jordanesie który *w księdze de rebus Geticis* przy Rhoxolanach, *ab occasu* Gepidów, widzi Thamazitów, (w innych edycyach Jazygi) którzy *a Roxolanis alveo tantum fluvij segregantur*. Ale to

są wszystko mało znaczni *et obscuri.* S tych wszystkich uwag, Ammiana Marcellina, co do słowa wykładam: *Na samym więc wiérzchu tych okolic*, to iest morza Euxyńskiego, *gdzie się kończą góry Ryfeyskié*, to iest koło Wołgi, gdzieś, *siedzą Arymfei sprawiedliwi ludzie, s przyiemności znaiomi; którzy* albo *które* to iest *tamté* góry; *rzékami Chronius i Bisula przerznięté, a przy nich Massagety, Alany i Sarmaty, i wiele innych narodów które iak z nazwiska tak ze zwyczaiów nieznané.*

VIII. Jakiégokolwiek jednak użyiemy wykładu, chociażbyśmy nawet chcieli dawny zostawić, nigdy nie należało stąd czynić domysłów, że te narody, po swém rozbiciu przez Hunnów, tamte krainy zdobywały. Podobnych domysłów, nié możnáż bez końca tworzyć? Z resztą, z nazwisk i posad ludów o początkach dziś będących narodów wnosić nie należy. Mazowszanie, wiémy z Nestora, byli Lachowie, naybliżsi pobratymcy Polaków. Zmudzini zaś Litwinów. Wywodzić Litwę od Alanów, żadnych pozorów nié ma, jedno, upatrzoné ich siedziby, (Z jedyné ni tylko Herulami Litwa zdaie się miéć związki!). Słowem Alanie nigdy nad Niemnem nie byli i aby Alanie byli oycami Litwy, nikt okazáć nie zdoła. Domysłów zaś przyymować nie należy, stokroć lepsza *docta ignorantia*!

PRZYPISY

Do Rozdz. 7. na Stronie. 10.

Szlecer sławny wydawca Nestora, zepsutego Jordanesa nie waha się z Nestorem i pisarzami późnieyszémi IX. wiekowi porównywać, kiedy tym czasém bez zastanowienia się, gardzi Ptolemeusem i temi nazwiskami, które są, in einem, jako sám mówi, griechischen geografischen Sammelsurium von unbekanntem Zeit Alter, das man Ptolemeaus nennt T. II. S. 56. Takim tonem rzecz podobna wyrażona, brzydkiém uprzedzeniem trąci. W czemże godnieysze uwagi popsute w Jordanesie nazwiska? Dass um, oder vor dieser Zeit (to iest wieku X.), mówi Mannert (Geogr. d. Gr. u. Röm. B. III. 2. T. IV. s. 185.) ein Griche, und überhaupt irgend ein Menschenkind fähid gewesen sey, seine ausgebreitetern, bessern Kenntnisse dem alten Ptolem. unterzuschreiben, glaubt gewiss Niemand, der die geringe Bekanntschaft der Bizantiner in den entlegenen Strichen des Norden untersucht i tak daléy. Odpowiedź na Sammelsurium, iest ieszcze odpowiedź w tymże Mann. T. I. S. 174. Einleit.

Do R. 6: i 32. Strona 14. i 45.

Wiwidaryi czyli Widioaryi, iest naród złożony z rozmaitych innych, przytułku w tym zakątku ziemi szukaiących. Tym sposobem, nowo powstałego narodu ięzyk, ieśli iego dotąd są iakie zabytki, powinienby bydź dziwną innych mięszaniną. W rzeczy sámey na mieszkańcach ujścia Wisły tylo wiekami, wielokrotnie przemienianych, to się nie prawdzi, nie chciałbym iednak zupełnie opierać się śledzeniom i sprawdzaniom téy powieści na narodach Pruskich czyli Litewskich, znayduią się tam rozmaitych ięzyków ślady. Wypadek ten zda mi się iakkolwiek nader rzadki, więcey coś stanowić iest mocen; niż ów pierwotny Europeyskich ludów nieznany, w próżney nadziei odkrycia złożony ięzyk (Japetha). Tę ostatnią uwagę utrzymuie Malte Brun w Tableau da la Pol. anc et mod. p. 217. Ch. XIV.

Do R. 9. Strona 16.

Nie maiąc dzieła Hormesty z Orosiusa za wolą Alfréda utworzonego, musiałém urywki tylko zbiérać. To pewna, że Hormesta wielu prac wymaga. — Osti habbath be northan him done ylcan seas arm, (to iest Ostsea,) and Vinedas and Burgendas (Jana Potoc. Rech. L. III. 2. p. 26) — Co u Schlözera po Niemiecku: (Nestor T. II. S. 67.) die Osti aber haben Nwärts denselben See Arm; ferner auch die Winedas und Burgundas? — Uważaiąc text, iest rzeczą roztrząsania wymagaiącą, czyli Vinedas i Burgendas tak iak ramie Ostsea, na północ Ostów, Ostida loede, mieszczą się? Byliby to Wenedowie nad rzeką Windau którzy późniey na iednym w zgórku, a późniey pośrzód Łotwy osiedli, iako to z Henryka wiémy (sub A. 1205).

Do R. 13. Strona 21.

Wprawdzie Henryk różnicę Łotwy od Litwy iasno odkazuie częstokroć iednak nad Ledwią rzeką siedzących Letthów właściwiey Letgallami zwanych, to iest Łotwaków, za Letthonów uważa, Letthonami ich zowie (na przykład sub An. 1205). Dawnych też czasów Letthonów, z Letthami za równo uważano.

Do R. 24. Strona 32.

U Ammiana widzimy Erulów na Rzymskiéy płacy (XX. 1, 4. XXVII. 1. 8) byli ci pomocnicy wprzód naiezdnikami: Mannert (w Geogr. d. Gr u. Röm. Germ. B. II. 19. T. III. s. 394), mówi. Zu Anfang des dritten Jahrhunderts findet man sie, nebst einem andern unbekannten Volke den Chaibonen oder Cavionen, in Gallien, welches sie verwüsteten, przywodzi na to Mamertini paneg. c. 6. 7. — Tych też Herulów Gallii Rzymskiey naiezdników zastępy, weszły w służbę Rzymską.

Do R. 24. Strona 32.

Nam praedicta gens (Herulorum), (Ablavio historico referente) iuxta Maeotidas paludes habitans in locis stagnanti-

kus, quas Graeci ἕλη Ele vocant, Eruli nominati sunt Jornand. de R. G. 7. s. 1084. Ztąd szukano w językach Litewskich podobnego nazwiska, Girulis ma znaczyć (Giry) Puszcza stąd i początek Litwy utwierdzał się, u nas iednak, tylé to znaczy co, Greczyn Grzeczny, a Babilon, babie łono.

Do R. 25. Strona 33.

Scyrry z Satagarami . . . Scirri vero, et Satagarii, et caeteri Alanorum cum duce suo Candax . . . Wyrazy Jordanesa (de Reb. Get. 17. s. 1123). Z tąd przecię nie wiem aby Scyrry byli Alanami. Byli Scyrrowie połączeni z Satagarami narodem Alańskim, lubo i tu wielkie pytanie czy? — i narodami Alańskiémi — O Scyrrach porównay Gatterer Einl. in die synchr. Univ. hist. Gött. 1771. T. II. s. 869. Mannert T. III. s. 393. J. Potoc. Hist. prim. de la Russ. ch. 5. P. 3. p. 77.

Do R. 29. Strona 46.

Sunt et alii Slavorum populi, qui inter Albiam et Oderam degunt, longosque sinu ad Austrum protenduntur, sicut Heruli vel Heveldi, qui sunt iuxta Habolam fluuium. Helm. Chron. Slav. I. 2. §. 5. s. 6. Wiém dobrze, że wszyscy dla tego vel Herulów i Heveldów to iest Hawłów za ieden naród uważaią. Jest atoli rzecz wątpliwa; i wielu dowodów potrzebuie vel wtym razie znaczy et, Podobnie tenże Helmold, często i sive w tém rozumieniu używa, na przykład: Morahi sive Carinthi — Tak też mówi Saxones autem vel Thuringi, I. 3. s. 14. dzisiay wprawdzie Turyngi są w Saxonii ale w ów czas byli obok Sławian, jako i sąsiedzi ich Saxoni. Hawłowie siedzieli iuxta Habolam fluvium. Heruli zaś mieli zostawić miasto Werle — Unum solum castrum sibi retinuit Wurle, situm iuxta flumen. Warnou prope terram Kicine Helm. I. 87. s. 201. Heruli więc na północ Heweldów, Hawłów leżeli.

Do R. 32. Strona 46.

Wybaczcie Rodacy, ieśli szczupłe obręby w jakichśmy się zawarli, nie dozwalaią nam używać naszych rodaków o-

Litwie piszących, a nadewszystko, Stryykowskiego, i na iego wzór powstałego Koiałowicza. — Pierwsze księgi Stryykowskiego potopu sięgaią; drugie, są właściwem początków Litwy śledzeniem, (Tam Litwę od Getów, od Alanów wywodzi?) trzecie Palemonowi i plemieniowi iego oddane; w czwartych są opisywane obrządki Litewskie owoczesne, i niewiadomo skąd wyciągnięte bożyszczów nazwiska; — Kto przeyrzy Hartknocha, kto pozna początkowe w Henryku Łotwaku i Düsburgu o tych narodach wiadomości, bóstwom tém nie wiele da wiary — piąte i szóste księgi są zupełnie dla Rusi odważone; w siódmych, iest wykład Düsburga; W ósmey zaś, iuż o Mindogu niewątpliwym co do bytu Prus i Litwy królu wiadomości mamy. Wtak krótkich przeto badaniach naszych, na małoby Stryykowski się przydał. Toż się dzieie i z Koiałowiczem i innemi. — Obszerniey piszący badacze, będą mieli większą sposobność używania tych pięknych prac przodków naszych.

Do R. 7. Strona 66.

Mannert rzekę Sargecyą uważa w dzisieyszey Syul. T. IV. s. 200.

PORZĄDEK RZECZY

POPRAWKI

na str: 3. wiersz 35. zamiast ihren — ihrer
— 7. — 21. — Juliiusa — Juliusa.
— 9. — 26. — Pompoinsa — Pomponiusa.
— 11. — 9. Ὀσσιο — Ὀσσιαι
— 13. — ostat. — II. 6. — II. 6.
— 21. — 4. — 4.(okolica — 4.) okolica
———— 28. — czémi, iest — czémi. Jest
— 22. — 22. — tą — tę
———— 24. — ziemię — ziemią
———— 27. Odcina! — odcina.
— 23. — 4. — Nadrowii, — Natangii.
— 29. — 14. — starcow schorzałych, — starców i schorzałych.
— 30. — 21. — inne — inni
— 45. 1. — rozmaitych — w rozmaitych
— 60 — 8. — z nad Rhoxolanami i Jasygami — nad Rhoxolanami i Jazygami
— 63. — 5. Samogetów — Samagetow.

W tablicy w wierszu: 900. Alfred, w przedziale Estonia opuszczono — Irland.

Do R. 9. *Strona* 18

Oprócz Nordmennów — Znali tamte wybrzeża ci rozboycy, a Szwecyi i Danii mieszkańcy. Znaiomości swoie spisywali. Mamy ie w księgach w Islandyi przechowanych znanych pod imieniem Sagów.

Zakończono drukować R. 1808. dnia (19. v. s. Czerwca.) 1. Lipca.